św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. W

Rok XIII. Kraków, piątek 11 lipca 1930 Nr. 180

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Psują każdą dobrą sprawę...

Kraków, 10. lipca

(Th.) Onegdaj, kiedy na tem miejscu była mowa o olbrzymim sukcesie politycznym, jaki Niemcy odnieśli przez przedterminowe zwolnie nie Nadrenji, doszło się do konkluzji, że jednak ten sukces leży na wielkiej linji pokojowej po lityki, która jedyna prowadzi do ostatecznej li kwidacji wojny, a tem samem do zabliźnienia wciąż jeszcze otwartych ran wojennych, tak po stronie zwycięzców, jak i po stronie zwycię żonych. Wykazano, że charakterystyką owej nowej linji jest z jednej strony bezwzględny szacunek dla międzynarodowych traktatów, z drugiej strony pełna ustępliwość i duża miara zaufania. Ta teza znalazła bardzo szybko po twierdzenie w relacji prowodyra francuskich socjalistów, p. Bluma, że Niemcy nie ulegli po kusie p. Mussoliniego i odmówili proponowane go im zawarcia traktatu z Italją przeciw Fran cji. —

Rzecz jasna, że ta wiadomość, której auten tyczność nie podlega zakwestjonowaniu ze względu na osobę jej „kolportera", wywarła takie korzystne wrażenie w Paryżu, że głosy ostrzegawcze różnych nacjonalistów ucichły, a bodaj-że nawet całkiem umilkły. Odrazu prze konano się, lub było się przynajmniej na naj lepszej drodze do przekonania się, że czas wy wijania szablą już zupełnie ustał, albo conaj mniej musi nastąpić dłuższa przerwa w tem szlachetnem rzemiośle. Zdawało się, że p. Briand, któremu przeforsowanie pokojowych metod w polityce nie przyszło zbyt łatwo, — szczególnie wobec własnych sprzymierzeńców, jakich mu dostarczał p. Tardieu, — teraz mógł swobodnie odetchnąć. Przecież politykę wpro wadził na szeroki gościniec zdrowego rozwoju i takiej miary ogólnego bezpieczeństwa, jakie mu jest potrzebne do kontynuowania prób zje dnoczenia Europy. Powiedzmy — skoro w Pan europę nie wierzymy, ani jej jakiegoś wysokie go ideału nie uznajemy — że p. Briand uzy skał, zdawało się, taką miarę ogólnego bez pieczeństwa, jakie mu jest potrzebne do wytwo rzenia odpowiedniego nastroju do traktowania problemu Paneuropy. W rzeczach tak delikat nych, jak propozycja Brianda, jest nastrój pier wszorzędną przesłanką do prowadzenia agend. Przecież można przy odpowiednim nastroju być przynajmniej pewnym, że nie nastąpi ża den złowrogi zgrzyt, który nietylko ucho razi, ale i nerwy szarpie. Niejedna już akcja ugodo wa i pokojowa, poczęta w nienależytym nastro ju i prowadzona wśród gniewnych zgrzytów i pomruków, kończyła się tem, że pozostawiła szerszą i głęboką wyrwę, aniżeli zastała i w re zultacie więcej dzieliła aniżeli łączyła. Kto pa mięta przebieg i wynik pierwszej haskiej kon ferencji pokojowej, zwołanej przez cara Miko łaja II., ten odrazu sobie przypomni odstrasza jący przykład niewłaściwych, a szkodliwych prób „pojednania narodów".

Tym razem, zdawało się, jakoś preludjum jest wcale dobre, i można było z pewnym spokojem przystąpić do samego koncertu.

Ale cóż — kiedy zawsze robi się rachunek bez gospodarzy. „Gospodarzami" bowiem na strojów mas są właśnie ci, którzy mają „piekiel ny" interes w tem, ażeby te nastroje były jak najbardziej zatrute. Zatrute jakimś jadem niena wiści, jakimś ohydnym haszyszem hyperpatrjo tyzmu, który się ma do prawdziwego patrjotyz mu, jak zbrodniczy sadyzm do romantycznej miłości. Zatruwając i rozpijając do nieprzytom ności tłumy, umieją te sfory szkodników, t. z. nacjonalistów popsuć lub przynajmniej narazić na niebezpieczeństwo najlepsze sprawy. Nie dźwigają na swojem sumieniu żadnej odpowie dzialności za następstwa swoich czynów, ma jąc wogóle stępione sumienie i poczucie odpo wiedzialności, hasają sobie „nacjonaliści" wszy stkich narodów po pewności, bezpieczeństwie i honorze swoich państw i narażają je na najgor sze szkody. Wszędzie są oni tacy sami, jakaby nie była ich nazwa w różnych państwach. Dzi ka, bezsumienna banda, która wdziewa w swej bezczelności togę czystego patrjotyzmu i kro czy po świecie niby zmartwychwstali Katono wie.

Taka, a nie inna banda, hasa teraz od szeregu dni w Nadrenji. Hitlerowcy czy inni nikczemni cy wykonują sądy nad tymi, którzy w czasach okupacji skłonni byli szukać i znaleźć jakieś in ne wyjście ze sytuacji, uznając dla swojej pro wincji ustrój autonomiczny.

Naturalnie — separatyści nie mogą reflekto wać na zbyt daleko idący szacunek ze strony swoich współobywateli. Wielkiego hartu ducha tacy ludzie nie okazują, a współobywatele ma ją niewątpliwie moralne prawo odnosić się do nich z dużem niedowierzaniem. Zawsze to oni byli gotowi okupantowi ułatwić zadanie, a to ze szkodą dla własnej ojczyzny. Z najszlachet niejszego kruszcu tacy ludzie nie są zrobieni To już jest stare doświadczenie.

Zapewne. Dlategoby też nikt nie mógł mieć pretensji do tych, którzyby takich nie tęgich „bohaterów" usunęli od wpływu na kierowni ctwo praw publicznych. Takich ludzi nie darzy się zaufaniem publicznem, nie składa się w ich ręce zarządu jakiejś instytucji obywatelskiej, od najwyższej do najniższej. Ale od takiego od mówienia zaufania obywatelskiego do ohydne go mordowania i rabowania jest bardzo daleka droga która przekroczyć można tylko, jeśli się nie dźwiga na sobie poczucia sprawiedliwości ani innych elementarnych uczuć, które odróż niają właśnie etycznego człowieka od zbrodnia rza. Zbrodnia oczywista staje się tem cięższą, jeżeli powoduje nieobliczalne szkody tej „ojczy źnie", której się nibyto służy.

Rząd niemiecki, względnie państwo niemiec kie, już poczuł przykre następstwa zbrodni swoich nadpatrjotów. Już p. Briand wyłożył ambasadorowi niemieckiemu mocno przykrą lekcję na temat dotrzymania umów zawartych. Pono Niemcy zobowiązali się obronić separaty stów przed zemstą rozbrykanej tłuszczy nacjo nalistycznej. Tymczasem jakoś policja okazuje się ciągle bezsilną.

Nie jest naturalnie prawdopodobnem, że Briand zagroził Hoeschowi ponowną okupacją na wypadek kontynuowania wybryków. P. Hoesch z pewnością nie uląkłby się, bo wie doskonale, że nie tak łatwo puszcza się w ruch taką ciężką maszynę. Ale nie musi odrazu przyjść aż do używania armat tak ciężkiego kalibru. Wystarczy zupełnie, jeśli p. Briand zwrócił uwagę, że Niemcy takiem postępowa niem szkodzą swojej narodowej czci nietylko we Francji, ale na całym świecie.

Człowiek o prostym rozumie i prostem a nie wykrzywionem uczuciu, oczekuje, że w radości wychodzi na jaw to, co najgłębiej jest szlache tnego. U normalnego człowieka przebija się w radości dobroć i pobłażliwość — w nikczemnej naturze wydobywa się w chwilach własnej ra dości nienawiść i chęć szkodzenia drugiemu.

Tak — to charakteryzuje „nacjonalizm" wszyst kich niemal narodów, że on nie tyle kocha swo ją ojczyznę i swój naród, ile nienawidzi innych.

Podobna jest właściwość wszelkiej jadowito ści — ona zabija bez korzyści dla siebie, a na wet ze szkodą dla siebie. Byleby szkodzić i niszczyć. Żmije!

Zmierzch polityki Brianda?

Paryż 9. 7. PAT. W „H'Ordre" Emil Bure oświadcza, eż nastąpił zmierzch polityki Brian da. Mimo usiłowań oddanej mu prasy prawda zaczyna wychodzić na jaw. Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memorjał Brianda o federa cji europejskiej zawierają poważne zastrzeże nia. W senacie i izbie deputowanych komisje spraw zagranicznych coraz dłuższe stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwe akty oskarżenia. Niepokoić to zaczyna nawet radę ministrów, której ostatnie posiedzenia by ły bardzo burzliwe. Nadomiar w Niemczech i Italji uważają obecnie francuskiego ministra spraw zagranicznych za imperjalistę, który do tychczas ukrywał starannie swoją grę. Briand popełnił dwa kapitalne błędy: przypuszczał on, że wystarczy wierzyć w jutrzenkę, aby się ona narodziła a pozatem nie usłuchał rad tych, któ rzy uprzedzali go o tem, że przed rokowaniami z przedstawicielami Niemiec należy przestu djować dobrze historję tego kraju i poznać je go psychologję.

Gabinet MacDonalda zagrożony

Londyn 9. 7. PAT. Reuter. Sytuacja polityczna zdaje się być niepewna. **Dziś wieczorem poruszono w rozmowach kuluarowych kwestję możliwości upadku rządu**, w związku z dzisiejszem głosowaniem w Izbie nad poprawką do ustawy finansowej, domagającą się zwolnienia od podatku dochodowego sum, użytych na inwestycje w przemyśle oraz na racjonalizację produkcji. Poprawki te zgłoszą liberałowie, a konserwatyści niewątpliwie poprą ją. **Jeżeli dojdzie do głosowania, co jest jeszcze wątpliwe — rząd będzie zagrożony.** Rząd zapowie prawdopodobnie wycofanie projektu ustawy węglowej, ponieważ rokowania z Izbą lrdów w kwestji poprawki do tej ustawy nie dały wyników.

Indje otrzymają homerule?

Londyn 9. 7. PAT. W czasie inauguracji nowego gmachu, należącego do rządu indyjskiego, król angielski wygłosił przemówienie. Wyraziwszy ubolewanie z powodu przykrych wydarzeń, jakich widownią były Indje, król zaznaczył, **że oczekuje pełen nadziei dnia, który przywróci harmonję między wyznawcami różnych religji, łącząc ich w pragnieniu zapewnienia ludowi indyjskiemu pokoju i zadowolenia.** Przemówienie króla było nadawane przez radjo.

Londyn 9. 7. PAT. Mowa, którą król wygłosił przy otwarciu Indiahouce w Londynie, zawierała znamienne zdanie, iż **nowy gmach oznacza koniec obecnego okresu, a początek nowego. Zdanie to uważane jest naogół jako zapowiedź wprowadzenia w bliskiej przyszłości homerule, który wysunął wicekról Irwin, a którego nie podjęła w swem sprawozdaniu komisja Simona.**

Dalsze wyjaśnienie sytuacji przyniesie dzień dzisiejszy, w którym MacDonald złoży oświadczenie w Izbie Gmin, a wicekról Irwin na sesji indyjskiego parlamentu w Delhi. — Obydwa oświadczenia oczekiwane są z największem zainteresowaniem, tem bardziej, że przy omawianiu ustawy finansowej w Izbie Gmin liberałowie mają wystąpić z wnioskiem zwolnienia od części dochodowego podatku przedsiębiorstw, przeprowadzających racjonalizację, któremu to wnioskowi przeciwny jest Snowden. Deklaracji rządu w sprawie Indji będzie miała niezawodnie wpływ na głosowanie.

Kiedy rozpocznie się debata palestyńska?

Interpelacje palestyńskie w Izbie gmin

Londyn 9. 7. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin zwrócono się do rządu z zapytaniem w sprawie terminu, **w którym rząd byłby skłonny rozpocząć wyczerpującą debatę palestyńską.** Na zapytanie to odpowiedział **premjer MacDonald**, który oświadczył, że w chwili obecnej rząd jest zaabsorbowany szeregiem spraw państwowych i publicznych, które pochłaniają jego uwagę. **Utrudnia to znalezienie odpowiedniego czasu dla debaty palestyńskiej.** MacDonald mówi przytem, że jeżeli to będzie pożądane, **mogłaby ta debata odbyć się w toku pozostałych dni dodatkowych obecnej sesji parlamentu.**

Zapytany o obecny stan sprawy wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, MacDonald oświadczył: Rząd w chwili obecnej znajduje się w takich okolicznościach, **z powodu których musi on w miarę możności wstrzymać się od wszelkiej akcji w kwestji imigracji aż do otrzymania sprawozdania sir Simpsona.**

Jeden z posłów zapytuje, czy wiadomem jest rządowi, iż **w ciągu ostatnich miesięcy do Palestyny przybyli liczni Arabowie z Transjordanji, którzy otrzymują w Palestynie pracę.** Na to zapytanie odpowiada sir Shiels, który oświadcza, iż rządowi taki fakt nie jest znany. Inny z posłów rzucił pytanie: Czy rząd nie otrzymał jeszcze od sir Simpsona sprawozdania w sprawie imigracji do Palestyny, niezależnie od całego sprawozdania o kolonizacji, imigracji i rozwoju kraju, które sir Simpson ma przedstawić, na co Dr. Shiels odpowiada, **że rząd takiego sprawozdania nie otrzymał.**

Herbert Samuel zabierze głos w parlamencie w sprawie palestyńskiej

Londyn 9. 7. ŻAT. Związek Makkabi wydał bankiet na cześć żydowskich członków parlamentu angielskiego. Przewodniczył major Natan. M. in. był również obecny sir *Herbert Samuel*, który wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz przekonaniu, iż jeszcze w toku bieżącej sesji będzie miał sposobność wystąpić z wielką mową polityczną w sprawie palestyńskiej.

„Żelazna gwardja" maszeruje na Besarabję

Panika wśród ludności żydowskiej

Wiedeń 9. 7. ŻAT. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: **Rumuńska organizacja antysemicka „żelazna gwardja" wydała proklamację, w której nawołuje swoich członków do udziału w przygotowywanym marszu do Besarabji, celem prowadzenia propagandy patrjotycznej.** Żelazna gwardja — głosi odezwa — zaokupuje w ciągu miesiąca Besarabję. Oczekiwana jest pomoc wojska. **Przygotowania powyższe wywołały wielką panikę wśród miejscowej ludności żydowskiej.** Urzędowy organ rumuńskiej liberalnej partji „Vitorul" pisze, że rząd rumuński ponosi odpowiedzialność za obecny ruch antysemicki na Bukowinie, ponieważ ruch ten cieszy się poparciem rządu.

Kościół katolicki — na górze Syjon

Wiedeń. 9. 7. PAT. *Według doniesień dzienników z Jerozolimy, zakupił patrjarchat łaciński grunta na górze Sjon za cenę 100,000 funtów szterlingów. Na terenie tym zbudowaną zostanie katedra.*

Powrót Schobera

Wiedeń 9. 7. PAT. Dzisiaj powrócił z Budapesztu do Wiednia kanclerz Schober, a wraz z nim poseł węgierski w Wiedniu hr. Ambrozy.

Komunizm w wojsku greckiem

Wiedeń 9. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Aten odkryły władze wojskowe daleko rozgałęzioną propagandę komunistyczną w wojsku. Skonfiskowano znaczną ilość bibuły.

Pogrzeb ofiar katastrofy na Adrjatyku

Wiedeń 9. 7. PAT. Dzienniki donoszą z Zary, że wczoraj odbył się tam na koszt gminy pogrzeb ofiar katastrofy parowca Karageorges. W pogrzebie wziął udział załogi okrętów Karageorges i Morosini. Jugosłowiańska komisja śledcza stwierdziła, że szkoda, jaką poniósł okręt Karageorge wynosi 7 miljonów dinarów. Okręt oddany został do naprawy.

Kurjerzy z Mińska przychwyceni przez K. O. P.

Wilno 9. 7. PAT. „Kurjer Wileński" donosi, że w nocy wczorajszej patrol K. O. P-a kontrolując odcinek pograniczny Kniachiniec w rejonie Rakowa zauważył dwóch osobników, ukrytych na drzewie. Na rozkaz patrolu osobnicy ci zeszli z drzewa, przyczem jeden z nich błyskawicznie rzucił w twarz żołnierzom jakiś proszek, poczem obaj rzucili się do ucieczki. — Żołnierze dali kilka strzałów alarmowych, na odgłos których nadbiegły pobliskie patrole, zatrzymując uciekających. Jak się okazało w ręce władz K. O. P-a wpadli kurjerzy komunistyczni z Mińska z instrukcjami.

Pożary bez końca

Łódź 9. 7. PAT. We wsi Tum, powiat łęczycki, gdy mieszkańcy wsi zajęci byli w polu z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Nim mieszkańcy zdążyli przybyć na miejsce pożaru płomienie ogarnęły 6 zagród. Na miejsce pożaru przybyło 11 oddziałów straży pożarnej. Akcja ratunkowa trwała do godziny 7. Pastwą płomieni padło 6 domów mieszkalnych, 4 sodoły, 8 obór i wielka ilość żywego inwentarza. Straty wynoszą około 250,000 zł. W czasie akcji ratunkowej uległo poparzeniu 8 osób, z których 2 w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Łęczycach.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Bilbao 9. 7. PAT. W związku z ostatniemi zatargami z robotnikami, jakie wydarzyły się w prowincji Bizayon, aresztowano 60 komunistów, którzy zostali oddani do dyspozycji dyrektora służby bezpieczeństwa.

Zamora 9. 7. PAT. (Hiszpanja). Według doniesień z Sarracinu, robotnicy zajęci przy budowie linji kolejowej, schronili się w czasie burzy do chaty, w którą uderzył piorun. Dwaj robotnicy zostali zabici, pięciu zaś odniosło poważne rany.

Rzym 9. 7. PAT. Prasa z całkowitą jednomyślnością aprobuje krytykę projektu federacji europejskiej, zawartą w odpowiedzi italskiej na memorandum Brianda.

Berlin, 9. 7. ŻAT. Na cmentarzu żydowskim w miasteczku Diesveck nad Renem **nieznani sprawcy zniszczyli wielką ilość nagrobków. Żandarmerja prowadzi dochodzenia.**

Obecny stan dzieła odbudowy Palestyny

Sprawozdanie Egzekutywy palestyńskiej Agencji Żyd.

(Dokończenie)

IMIGRACJA DO PALESTYNY PO ROZRUCHACH SIERPNIOWYCH.

7) Po rozruchach sierpniowych do Palestyny imigrowało około 5000 Żydów, przeważnie chaluców na podstawie certyfikatów Agencji Żydowskiej. Nie nastręczało żadnych trudności odnalezienie zatrudnienia zarobkowego dla imigratów, w pierwszym rzędzie w kolonjach plantacyjnych. Jak wiadomo, rząd wstrzymał przyznanie już na okres b. półrocza certyfikaty, prócz 950, wydanych jeszcze poprzednio.

IMIGRACJA ŻYDÓW JAPOŃSKICH I ROSYJSKICH.

8) Egzekutywa wydelegowała do Adenu (Półwysep arabski) pp. Agrońskiego i Tawiwa celem zbadania warunków emigracyjnych Żydów jemenickich do Palestyny, Delegaci przedstawili egzekutywie sprawozdanie o sytuacji uchodźców w Adenie i o możliwości przewiezienia ich do Palestyny. Delegaci poczynili również szereg wniosków w tym przedmiocie. Egzekutywa czyniła również usiłowania w kierunku ułatwienia warunków emigracji z Rosji Sowieckiej. W przyszłości uchodźcy z Rosji otrzymywać będą certyfikaty i wizy za pośrednictwem konsula brytyjskiego w Moskwie i nie będą już zniewalani do udawania się w tym celu do Konstantynopola.

STAN SANITARNY ORAZ ROZBUDOWA MIESZKANIOWA.

9) Celem zbadania warunków sanitarnych i mieszkaniowych we wielkich kolonjach-plantacjach Samarji i Judei, w których znalazła zatrudnienie większość przybyłych chaluców, egzekutywa wydelegowała specjalną komisję, która opracowała szereg wniosków w sprawie polepszenia warunków sanitarnych i mieszkaniowych w tych kolonjach. W r. bież. egzekutywa przyczyniła się do wzniesienia we wspomnianych dzielnicach 11 domów mieszkaniowych oraz 15 baraków. Obecnie egzekutywa wyasygnowała nowy, fundusz na cele mieszkaniowe.

DANE STATYSTYCZNE.

10) Za pośrednictwem swego wydziału statystycznego, częściowo zaś wespół z „Histadruth Howdim" egzekutywa dokonała w marcu r. b. szereg doniosłych obliczeń statystycznych. Przeprowadzono spis wszystkich osób zarobkujących z pracy najemnej (robotnicy, nauczyciele, pielęgniarki, lekarze, urzędnicy itd.). Jak ze spisu wynika, osób takich jest około 25,000, wraz z rodzinami około 50,000, tj. prawie trzecia część całego jiszuwu żydowskiego w Palestynie.

Nadto dokonano spisu przemysłu i rękodzieła żydowskiego w Palestynie, jak również osiedli rolnych Agencji Żydowskiej, założonych przy pomocy Keren-Hajesodu. Wyniki pierwszego spisu zostały już ogłoszone. Inne spisy są obecnie opracowywane przez wydział statystyczny.

KORZYSTNA SYTUACJA NA RYNKU PRACY.

11) Badania statystyczne ponownie wykazały, iż obecna sytuacja na rynku pracy jest korzystna. Bezrobotnych Żydów jest najwyżej 500. W miastach, szczególnie w Jerozolimie, ruch budowlany jest nader duży. Jest w nim zatrudnionych stosunkowo wielka liczba robotników żydowskich. W samej Jerozolimie prze szło 1300 robotników żydowskich zatrudnionych jest przy budowie domów. Również na plantacjach, gdzie skutkiem obecnego t. zw. „martwego sezonu" znajduje się pewna liczba bezrobotnych, sytuacja jest naogół zadawalająca. Zbiory wina i migdałów, które wkrótce się rozpoczną, pochłoną wszystkie ręce robocze na rynku bezrobotnych. Również w przemyśle i rzemiosłach żydowskich warunki pracy są normalne. Nie można tego natomiast powiedzieć o robotach publicznych, prowadzonych przez rząd, przy których zatrudnionych jest zaledwie 220 robotników żydowskich, przyczem 90 — przy budowie portu w Hajfie.

STOSUNKI MIĘDZY PRACODAWCAMI A ROBOTNIKAMI.

12) Dzięki interwencji egzekutywy zlikwidowany został zatarg, który powstał w Kefar-Saba między robotnikami a pracodawcami. Obie strony zgodziły się na umowę, ważną do dnia 1 stycznia 1931. W międzyczasie prowadzone są rokowania o zawarcie ostatecznego układu Dla wzmocnienia pokoju na rynku pracy w kraju ma wielkie znaczenie fakt, że w ostatnich tygodniach osiągnięto pomyślne wyniki rokowań prowadzonych od dłuższego czasu między kolonistami a robotnikami żydowskimi w przedmiocie założenia opartego na równych zasadach biura pracy. Dzięki tym rokowaniom zawarto układy między pracodawcami a robotnikami w Magdiel i Raanana. Założono również kilka biur pracy. Biura te pozostają pod kierownictwem przedstawicieli obu stron, współpracujących ze sobą w porozumieniu z trzecim neutralnym członkiem, wybieranym przez obie strony. Wszystkie te biura mają być połączone w centralnem biurze pracy, w skład którego wejdą również przedstawiciele egzekutywy oraz Wad Haleumi.

OŚWIATA: 21.000 UCZNIÓW.

13) Mimo, że w związku z rozruchami w r. b. zlikwidowanych zostało kilka szkół, które można było uruchomić po odbudowie zniszczonych osiedli, zarówno ogólna ilość szkół, podlegających egzekutywie Agencji Żydowskiej, jak i ilość wychowanków powiększyły się w ostatnim roku. Stan 227 zakładów naukowych i 19,500 uczni z r. ub. został w r. b. powiększony do 230 zakładów naukowych i 21,000 uczniów. Podział uczniów jest następujący: 4,650 w ogródkach dziecięcych, 13,700 — w szkołach powszechnych, 1465 w szkołach średnich, 526 — w seminarjach naukowych, reszta w szkołach zawodowych i in. Podział na miasta i kolonje jest następujący: 5000 uczniów w Jerozolimie, 7800 — w Tel-Awiwie, 1700 w Hajfie, 3000 — w kolonjach judejskich, 750 — w kolonjach samarytańskich, 1700 — w osiedlach Doliny Izraelskiej i Galilei, reszta w innych miejscowościach Do szkół, utrzymywanych bezpośrednio przez Agencję Żydowską, uczęszcza 13,200 uczniów do szkół „Mizrachi" — 6,300, zaś do szkół robotniczych — 1500.

ZDROWOTNOŚĆ.

14) W ostatnich miesiącach odbyło się otwarcie dwóch nowych szpitali żydowskich. Centralny szpital Kas Chorych został przeniesiony z centralnego budynku w Ein-Harod do Nowego Gmachu, położonego w Dolinie Jezreelskiej między Afulą a Kefar-Jeladim. Szpital im. Piotra Schweizera w Tyberjadzie (utrzymywany przez „Hadasę") został uruchomiony dzięki poparciu Agencji Żydowskiej, które wykorzystane zostało celem zakończenia urządzeń wewnętrznych. W Hajfie, gdzie dotychczasowy szpital „Hadasy" znajdował się w nieodpowiednim lokalu, prowadzone są rokowania między „Hadasą" a miejscową gminą żydowską o wzniesienie nowego gmachu szpitalnego.

Co zeznają dalsi świadkowie

w sprawie Ściany Płaczu?

Świadek, który „po raz pierwszy" słyszy o nazwie „Ściana Płaczu"

Jerozolima 9. 7. ŻAT. Komisja dla Ściany Płaczu przesłuchała na ostatniem posiedzeniu jednego z głównych świadków strony arabskiej, b. agenta dyplomatycznego Iraku w Londynie Pachachi. Świadek zeznaje, że przybył umyślnie z Iraku do Palestyny, celem złożenia zeznań przed komisją. Stwierdza on, że po raz pierwszy słyszy jakoby el-burak nazywał się Ścianą Płaczu, Burak jest świętością muzułmańską, stanowi część składową meczetu Aksa i wspomina o nim Koran. Muzułmanie we wszystkich krajach są zaniepokojeni dążeniami Żydów, zmierzających do wzniesienia synagogi przy Ścianie Płaczu. Świadek został poddany krzyżowym pytaniom ze strony dra Eliasza.

Następnie odczytano pisemne zeznania najstarszego mieszkańca Tyberjady, pewnego Anglika-chrześcijanina, który z powodu podeszłego wieku nie mógł się stawić osobiście przed komisją. Przewodniczący komisji Lefgreen oświadcza, iż komisja prawdopodobnie uda się do Hajfy lub Tyberjady, celem przesłuchania świadka.

Z kolei odczytano pisemne zeznania pewnego nauczyciela z Manchestru. W zaprzysiężonem zeznaniu, które złożył on przed burmistrzem Manchestru stwierdził, iż gdy zwiedzał wroz ze swym ojcem Ścianę Płaczu w r. 1890 i zamierzał usiąść na krześle przed Ścianą, zapamiętał uwagę ojca, że krzesła są przeznaczone jedynie dla starców żydowskich.

Oświadczenie wicekróla w parlamencie indyjskim

Simla 9. 7. PAT. Wicekról lord Irwin złożył w parlamencie indyjskim ważne oświadczenie Wicekról podkreślił ponownie, iż rząd angielski po skrupulatnem rozważeniu sprawy postanowił, że **konferencja okrągłego stołu, mająca się odbyć w Londynie na jesieni, w sprawie rozszerzania autonomii, przyznanej Indjom, będzie cieszyła się całkowitą swobodą.** Swoboda obrad będzie nienaruszona, a jednocześnie ułatwioną w znacznym stopniu, dzięki ostatniemu sprawozdaniu Simona. Rząd wierzy, — oświadczył Irwin, — **że konferencja ta przyczyni się do osiągnięcia rozstrzygnięcia, które oba kraje będą mogły przyjąć bez uszczerbku dla swego honoru, a układ zawarty w tym sensie będzie stanowił podstawy propozycyj jakie rząd angielski przedstawi w późniejszym czasie parlamentowi w Westminsterze.** Rząd angielski spodziewa się pozatem, że ludność Indyj bez różnicy poglądów, będzie gotowa wziąć udział w tem dziele konstruktywnem i zakończeniu wicekról oświadczył, że jego deklaracja, złożona ubiegłego roku, stwierdzająca, iż **status dominjalny był naturalnym wynikiem rozwoju konstytucyjnego Indji, zachowuje swoją moc.**

Polska płaci długi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 7. Sin. Jak się dowiadujemy Skarb Państwa spłacił w czerwcu długów zagranicznych gwarancyj państwowych na sumę 11,162.261 złotych.

Bezrobocie zmniejszyło się

Warszawa 9. 7. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, w ciągu ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych na całym terenie państwa zmniejszyła się o 4350 osób i wynosi 202.902 osoby.

Z DNIA

Nikczemność!

Uważny czytelnik prasy żydowskiej w Polsce dostrzegł z pewnością, że od długiego już czasu brak na naszych szpaltach prawie w zupełności tak obfitej dawniej rubryki — apologji. Nie bronimy się więcej przed zarzutami bolszewizmu, nie reagujemy zupełnie na zarzut wrogiego stanowiska wobec państwa, antypolskości, szkodzenia państwu zagranicą, szkalowania państwa i t. p. Wszystkie podobne zarzuty i napaści pozostawiamy bez odpowiedzi, gdyż uważamy za poniżej naszej godności ludzkiej, obywatelskiej i narodowej odpierać insynuacje, których źródłem może być tylko jedno z dwojga, albo z gruntu zła wola, albo skończona głupota. A na obie te rzeczy niema, jak wiadomo, lekarstwa. Stosunki zmieniły się na szczęście zresztą o tyle, że poważniejszy dziennikarz lub publicysta nawet antysemicki wstydzi się już dzisiaj potępiać w czambuł społeczeństwo żydowskie z powodu... bolszewizmu czy antypaństwowości.

Mimo więc, iż nie dajemy się więcej wyprowadzić z równowagi przez napaście antysemickie, musimy przecież napiętnować wczorajszy artykuł wstępny „Głosu Narodu“ p. t. „Żydzi i sanacja“, jako — nikczemność istotnie rzadko spotykaną. Tyle przekręceń, tyle fałszów, tyle ordynarnych wprost kłamstw, nagromadzić w jednym krótkim artykule — to naprawdę rekord żonglerstwa i akrobatyki.

„Głos Narodu“ konstruuje następującą teorję: Żydzi nie są ślepi na błędy obecnego systemu rządowego, a wobec gospodarczych posunięć rządu zachowują „pewną (!) rezerwę. Jeśli jednak mimo to „wyraźnie sympatyzują z obozem antysejmowym“, jeśli mimo to obdarzają sympatją „deprawującą i korumpującą społeczeństwo polskie akcję obozu sanacyjnego“, — to dlatego, że **„walka rządu ze Sejmem, osłabiając państwo, musi wyjść na korzyść Żydów“.**

> **Im więcej charakterów zostaie złamanych, steroryzowanych lub kupionych, im obfitszym w Polsce będzie plon tchórzostwa, obojętności dla spraw publicznych i nienawiści między grupami polskiemi, tem mniej spoistym, a przez to mniej odpornym i słabszym będzie Naród polski, tem łatwiej będzie można opanować go duchowo i podbić gospodarczo.**

W dalszym ciągu dowodzi „Głos Narodu“, że aczkolwiek na kryzysie gospodarczym cierpi **„także“ kupiec żydowski, to jednak na ruinach, jakie przynoszą ze sobą rządy sanacji, pozostanie przecie tylko Żyd.**

Nie — z tem ohydnem plugastwem polemizować nie będziemy Nie będziemy odpierać nikczemnego zarzutu, że celem naszym jest osłabienie państwa. Nie będziemy wskazywać na niezliczone artykuły, nasze własne i całej prasy żydowskiej, w których dowodziliśmy, że konsolidacja państwa leży w podwójnym naszym interesie: i jako obywateli i jako Żydów. Nie będziemy tego wszystkiego powtarzać, bo z patologicznym antysemityzmem walka jest bezcelowa i — jak wyżej wspomnieliśmy — na szczęście już w dużej mierze niepotrzebna.

Ale na jedno bezczelne fałszerstwo „Głosu Narodu“ pragnęlibyśmy jednak zwrócić uwagę. W artykule czytamy: „Przywrócenie harmonji między rządem a Sejmem, do której dąży opozycja, musi być z tego powodu (dla osłabienia państwa) traktowane przez p. Rosmarina „bez wielkiego entuzjazmu“. — Z tego kapitalnego zdana dowiadujemy się, że opozycja — obecnie, po kongresie krakowskim!! — dąży do „przywrócenia harmonji między rządem a Sejmem“. Publicysta „Głosu Narodu“ może zechce na to swoje ustalenie zaciągnąć jeszcze aprobatę od p. Niedziałkowskiego, Thugutta i t. d... Nam się zdawało, że opozycja dąży obecnie do obalenia rządu, a nie do przywrócenia harmonji między rządem a Sejmem“... Ale p. publicysta „Głosu Narodu“, jako uczestnik Centrolewu, zna się na tem zapewne lepiej od nas... Mniejsza o to. **Niech ibe, skoro mu to sprawia przyjemność.** Trzeba jednak naprawdę sporej porcji bezczelności, ażeby **Żydów**, akuratnie Żydów, specjalnie Żydów pomawiać o to, że niechętnie patrzą na przywrócenie harmonji między rządem a Sejmem. Wszak tenor wszystkich bez wyjątku artykułów prasy żydowskiej na temat obecnej sytuacji wewnętrznej nastrojony jest na jeden, wyłącznie i jedynie na ten jeden ton: **należy za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia, do współpracy, do przywrócenia harmonji między rządem a Sejmem.** Na łamach naszego pisma poseł Thon niezliczone wprost razy zajmował to stanowisko. **Uporczywe nawoływanie** „Naszego Przeglądu“ do porozumienia między rządem a Sejmem, tak już wprost zirytowało „Robotnika“, że publicyste „Naszego Przeglądu“ nazwano w tym głównym organie Centrolewu „swatem z parasolem“. Jeśli jest ktoś w Polsce, kto bezustannie, wprost aż do znudzenia nawołuje do harmonji pomiędzy rządem a Sejmem, to tym czynnikiem jest — zwłaszcza obecnie, po kongresie krakowskim, nie opozycja, — jak bezczelnie kłamie „Głos Narodu“, — lecz właśnie **Żydzi i prasa żydowska.**

(b)

Porządek dzienny konferencji radykalnych sjonistów we Lwowie

Zwołana na niedzielę 13 i poniedziałek 14 bm konferencja światowa radykalnych sjonistów we Lwowie obejmuje następujący porządek dzienny: 1) Otwarcie, powitania, wybór prezydjum, 2) „Obecne położenie w sjoniźmie“ — ref. poseł Grünbaum i inż. Stricker z Wiednia, 3) „Nasza praca palestyńska“ — ref. dr. M. Sołowiejczyk z Berlina, 5) „Organizacja, propaganda i prasa“ — ref. Leon Wechsner z Wiednia, 6) Dyskusja. 7) Wybór wydziału permanencyjnego. 8) Wybór biura centralnego i rady centralnej.

Zwycięstwo sjonistyczne w Czechosłowacji

W znanej walce o kryterjum narodowości przy spisie ludności mającym się odbyć w Czechosłowacji — o czem swego czasu szczegółowo pisaliśmy — zwyciężyła na całej linji zasada sjonistyczna. Oto ostatnio ogłosiły władze czechosłowackie, że obywatel żydowski — bez względu na swój język macierzysty — podać może w rubryce narodowości narodowość żydowską. W ten sposób kryterjum narodowości zostało w zupełności uniezależnione od kwestji języka.

Wspólne posiedzenie Egzekutyw „Wizo“ i „Hadasa“

Londyn (ŻAT) Na zaproszenie egzekutywy „Wizo“ odbyło się tu wspólne posiedzenie egzekutyw obydwu sjonistycznych organizacyj kobiecych „Wizo“ i „Hadasa“. Członkini światowej egzekutywy sjonistycznej p. Henrietta Szold złożyła na posiedzeniu memorjał, który wskazuje, że specyficznym terenem pracy kobiet są nieekonomiczne dziedziny w działalności nad odbudową Palestyny, tj. zdrowotność, ochrona społeczna i przedewszystkiem oświata. Pani Szold oświadczyła, że zadaniem kobiet sjonistycznych na całym świecie jest zagwarantować budżet oświaty żydowskiej w Palestynie. Na posiedzeniu osiągnięte zostało porozumienie, na mocy którego opracowano projekt wspólnego memorjału do Agencji Żydowskiej. Projekt przedłożony zostanie egzekutywie palestyńskiej „Wizo“ oraz radom obydwu organizacyj.

* * *

Londyn (ŻAT) W mieszkaniu prez. Weizmanna odbyło się przyjęcie na cześć pani Henrietty Szold oraz delegatek „Wizo“ i „Hadasa“. Dr. Weizmann wygłosił przemówienie powitalne, poczem pani Rebeka Ziff w dłuższem przemówieniu podniosła znaczenie osiągniętego porozumienia. Wkońcu p. Szold dziękowała za przyjęcie.

O tekę ministerjalną dla rabina Nuroka

Ryga (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu sejmu łotewskiego ponownie krążyły pogłosk, iż premjer powiadomi sejm że powołał rabina dr. M. Nuroka do rządu w charakterze ministra bez teki. Pogłoski te nie zostały potwierdzone Na wspomnianem posiedzeniu sejmu premjer oświadczył, iż sprawa Żyda jako ministra ponownie znajdzie się na porządku dziennym sesji jesiennej sejmu.

Żywiołowa walka o teatr żydowski w Rydze

Ryga (ŻAT) Od dłuższego czasu trwa zacięta walka między komitetem teatralnym, który dotychczas kierował sprawami żydowskiego teatru w Rydze, a t. zw. „Komitetem Kuratorów“, który został zawiązany w r. b. a popieranym przez departament oświaty żydowskiej. Celem doprowadzenia do porozumienia między powaśnionemi komitetami zwołana została wspólna narada pod przewodnictwem kierownika departamentu oświaty żydowskiej inż. Landaua. Dyskusja przyjęła jednak tak gwałtowny obrót, że między kilku uczestnikami wynikła bójka. Z trudem udało się przywrócić porządek, narada jednak już do końca nie doszła.

Plan industrializacji zubożałych Żydów w Rosji sow.

Moskwa (ŻAT) Rząd sowiecki wyasygnował 3 miljony rubli na specjalny fundusz dla założenia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w 14 miasteczkach żydowskich na Ukrainie ce'em utworzenia możliwości zatrudnienia całej zdeklasowanej i zubożałej ludności żydowskiej tych miasteczek.

Korespondent ŻAT. został oficjalnie poinformowany, iż rząd sowiecki zdecydowany jest wciągnąć do różnych przedsiębiorstw przemysłowych w przyszłym roku 175,000 Żydów z pomniejszych miasteczek.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz przedostatni w tym sezonie z udziałem J. Węgrzyna szlachetna sztuka Sheriffa „Kres wędrówki“ po cenach zniżonych. Sztuka ta również na przedstawieniu popularnem odegrana będzie po raz ostatni w niedzielę. Wszystkie inne dni kończącego się sezonu do wtorku włącznie zajmą ostatnie występy J. Węgrzyna w kapitalnej lekkiej komedji Oskara Wildea „Brat marnotrawny“.

— **TEATR „BAGATELA“, KARMELICKA 4.** Humor i śmiech, taniec i piosenka święcić będą prawdziwe triumfy na dwóch wieczorach w teatrze „Bagatela“ 12-go bm. w sobotę i 13-go w niedzielę w wykonaniu 5-ciu filarów „Morskiego Oka“, niezrównanego komika Władysława Waltera, znakomitej pieśniarki Stanisławy Karlińskiej, przebojowej tancerki Jadwigi Hryniewieckiej, gwiazdy operetkowej Stanisławy Rylskiej i ulubieńca Warszawy Wacława Kucharskiego. **Bilety w kasie teatru od godz. 10—1-szej i od 3—9-tej wieczór.**

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Kres wędrówki“ (przedstawienie popul. — ceny zniżone).

Piątek: „Brat marnotrawny“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA „Po zachodzie słońca“

UCIECHA: „Niebezpieczna kobieta“

WANDA: „Romans współczesnej panny“ (Collen Moore).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sprzysiężenie trzech“

BAGATELA: „W noc po zdradzie“.

CORSO: „Miłość Coudoya“.

ZE SPORTU

„GARBARNIA I. B.—CRACOVIA I. B.“ W niedzielę 13 b. m. odbędą się na boisku Cracovii o godz. 11 przedpołudniem zawody w piłce nożnej o mistrzostwo A klasy między Garbarnią I. B. i Cracovią I. B.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Copyright by London General Press and Centropress.

Widoki handlu europejskiego

Czy eksport jest ważniejszy, niż import? — Znaczenie ruchu spółdzielczego

Na podstawie wywiadu ze znakomitym ekonomistą francuskim, profesorem Charles Gide.

Bardzo często wyolbrzymia się zgubny wpływ wojny światowej na gospodarkę międzynarodową. Jako szczery pacyfista musiałbym się tylko cieszyć, gdyby istotnie ujemny wpływ wojny na gospodarstwo światowe był tak wielki, jak się zazwyczaj twierdzi; jednakowoż jako sumienny ekonomista uważam za swój obowiązek stwierdzić, że

wojna światowa nie pozostawiła w gospodarce międzynarodowej tak głębokich śladów, a jej następstwa daleko nie były tak zgubne, jak często się w nas wmawia.

Przemysł, handel i inne gałęzie życia gospodarczego Europy nie cierpiały podczas wielkiej wojny w zbyt wielkim stopniu. Zdanie to wypowiadam z punktu widzenia światowego postępu, operującego nie latami, lecz stuleciami. Oceniając sytuację z tego punktu widzenia, można nawet powiedzieć, że przyczyny wojny nie były gospodarcze, lecz ideologiczne i polityczne. Stwierdzenie to wymaga oczywiście pewnych wyjaśnień.

Przedewszystkiem musimy sobie uświadomić, **że po podpisaniu umów pokojowych niema na świecie ani zwycięzców, ani zwyciężonych.** Projekt, rzucony w znakomitej książce Normana Angella „Wielka iluzja" jest dzisiaj powszechnie rozumiany. O ile porównamy państwa zwyciężone ze zwycięzcami, przyjdziemy do wniosku, że

Niemcy nie są bynajmniej bardziej zadłużone, niż Francja.

Jedyna różnica między obu temi krajami polega na tem, że dług Niemiec jest przeważnie zagraniczny, dług Francji natomiast — głównie wewnętrzny. Jeżeli zaś chodzi o wysokość długu, to tu i tam jest on, mniej więcej, taki sam (45—50 biljonów marek).

Anglja, mimo swego zwycięstwa, znalazła się po wojnie w obliczu ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Dominujące stanowisko Anglji w handlu światowym należy już do historji.

Funt angielski, który przed wojną królował na światowym rynku pieniężnym, został zdetronizowany, ustępując miejsca dolarowi. Anglja dzisiejsza prowadzi rozpaczliwą walkę z rozmaitemi, dość poważnemi naogół, symptomatami przesilenia gospodarczego, którego barometrem są cyfry, odnoszące się do stanu bezrobocia w kraju.

Kraje europejskie straciły podczas wielkiej wojny większą część swych kapitałów i są obecnie zmuszone poszukiwać nowych środków pieniężnych. Następstwem tego jest

stałe podnoszenie się długu europejskiego wobec Ameryki.

Zadłużenie to niestety stale wzrasta i muszę wyznać otwarcie, że nie widzę możliwości wywiązania się kiedykolwiek przez państwa europejskie z ich zobowiązań pieniężnych w stosunku do amerykańskiego wierzyciela. Ameryka wzbogaciła się i dzięki wspaniałemu rozwojowi swego handlu i przemysłu stała się prawdziwą potęgą. Ale dla osiągnięcia swego obecnego dominującego stanowiska w światowem życiu gospodarczem Ameryka wojny wcale nie potrzebowała, wojna rozwój wypadków w tym kierunku jedynie przyspieszyła, do obecnego stanu rzeczy doszłoby jednak niewątpliwie i bez wojny.

Wszystko jedno zresztą, jakie są przyczyny dzisiejszego stanu rzeczy, faktem jest, że Ameryce bynajmniej nie zależy na tem, by przyspieszać nadejście jakiejkolwiek zmiany w obecnej sytuacji, gdyż

„choroba eksportowa",

którą jesteśmy wszyscy w Europie zarażeni, bardzo jest Ameryce na rękę.

Stale jeszcze dla nas, Europejczyków, przy szacowaniu bogactwa i rozwoju gospodarczego kraju miarodajny jest stan jego eksportu. Dyplomaci nasi o niczem też innem nie myślą, jak o kupnie i sprzedaży. Jeden z nich chciałby wiedzieć, jaką ilość towarów zakupi w jego kraju państwo, reprezentowane przez dyplomatę, siedzącego po drugiej stronie stołu, drugi znów gotów jest zobowiązać się poczynić u swego kontrahenta takie i takie zakupy, by w ten sposób umożliwić nowe porozumienie.

Nie różnorodność interesów gospodarczych, lecz „duch eksportowy" jest właściwą przyczyną rozmaitych wojen gospodarczych i taktycznych. Duch ten zmusza ludzi do zakupywania niepotrzebnych im towarów, duch ten zmusza Amerykę do niesprowadzania towarów europejskich.

Jak długo duch ten będzie miał przewagę na świecie, tak długo będziemy musieli walczyć z nieprzezwyciężonemi przeszkodami przy regulowaniu problemów celnych, przy zawieraniu umów gospodarczych pomiędzy państwami europejskiemi i przy zastanawianiu się nad sposobami realizacji projektu federacji gospodarczej w Europie.

Byłoby daleko lepiej i logiczniej, gdybyśmy zmienili swe role i miejsca działania i gdybyśmy pokojowemi środkami dążyli do zapewnienia naszym towarom odpowiednich rynków zbytu, szukając równocześnie wspólnemi siłami najdogodniejszych źródeł zakupu. Zamiast forsować sprzedaż, mielibyśmy raczej dążyć do jaknajdogodniejszego i najtańszego zakupywania potrzebnych nam towarów, a na eksport mielibyśmy jedynie spoglądać, jako na środek zdobywania pieniędzy na zapłacenie towarów zakupionych i jako na coś, co ma być sprzedane kupcom, dany artykuł istotnie potrzebującym.

To jest główną zasadą

ruchu spółdzielczego,

którego jestem gorącym zwolennikiem od samych początków jego istnienia. Znaczenie spółdzielczości znane jest dzisiaj dobrze w całej Europie; spółdzielnie oddają społeczeństwom dobre usługi tak samo we Francji, jak i w Niemczech. Jeden z najwybitniejszych angielskich fachowców spółdzielczych jest członkiem rządu angielskiego. Nietylko jednak w Anglji zrobił ruch spółdzielczy w czasach ostatnich kolosalne postępy; również w Rosji rozwija się ruch ten bardzo pomyślnie i trzeba przyznać, że spółdzielnie stanowią najlepszą część składową współczesnego rosyjskiego gospodarstwa narodowego. Zaznaczyć tu jednak wypada, że spółdzielczość rosyjska bynajmniej nie jest dziełem Sowietów, gdyż już za czasów carskich idea spółdzielczości zaczęła w Rosji zapuszczać korzenie. Wtedy jednak ruch ten walczyć musiał z rozmaitemi przeszkodami. Dopiero Sowiety zasadę spółdzielczości przyjęły w całej jej rozciągłości i dobrze ją wykorzystały. Spółdzielnie rozwijają się pomyślnie również w Italji, nie bacząc na to, że partja tam rządząca moralnie je wywłaszczyła, czyniąc z nich organizację faszystowską.

Fakt, że dwa systemy polityczne tak się od siebie różniące, jak Sowiety i faszyzm, z powodzeniem korzystają z ruchu spółdzielczego, najwymowniej świadczy o tem, że spółdzielczość z polityką nie ma nic wspólnego. Ci wszyscy, którzy na spółdzielczość spoglądają, jako na pewną odmianę socjalizmu, czy też jako na swego rodzaju państwową kontrolę gospodarki narodowej, popełniają zasadniczy błąd. Spółdzielczość nie jest niczem innem, jak próbą **zorganizowania się konsumentów w celu zakupywania potrzebnych im artykułów na warunkach jaknajdogodniejszych.**

Twierdziło się, że spółdzielczość w swym dalszym rozwoju zrujnuje kupców i wywoła powszechny zamęt gospodarczy. Nie wierzę temu. Jeżeli rozwój życia gospodarczego domaga się zlikwidowania jednej klasy, to nawoływania i skargi klasy tej nie zdołają ruchu danego wstrzymać. Dążąc do uniemożliwienia wojen, nie możemy przecież myśleć o tem, że w ten sposób pozbawimy żołnierzy środków do życia. Ruch spółdzielczy może bardzo dobrze korzystać z usług kupców i w rzeczywistości czyni tak. Nieuzasadnione również jest przypuszczenie, że spółdzielczość jest symptomatem nadmiernej kontroli państwowej. Spółdzielnie nie pragną pomocy państwa; są to najzwyklejsze związki konsumentów, nie mające nic wspólnego ani z etatyzmem, ani z socjalizmem. Ruch spółdzielczy sprzyja w wielkiej mierze tworzeniu się w Europie

„ducha importowego",

który w daleko większym stopniu przyczynić się może do wytworzenia między narodami stosunków przyjaznych, niż to czynił panujący dotychczas „duch eksportowy".

Organizowanie żydowskiego ruchu spółdzielczego w Małopolsce zachodniej

W tych dniach odbyło się we Lwowie posiedzenie rady i zarządu powszechnego żydowskiego związku spółdzielczego. Prezes związku pos. dr. Rosmarin wygłosił wyczerpujący referat o obecnej sytuacji ekonomicznej w kraju. Dyrektor centralnego banku przy Związku Spółdzielczym dr. Rotenstreich wygłosił koreferat.

Po szczegółowej dyskusji powzięto liczne rezolucje o dalszej działalności Związku. Uchwalono m. in. kontynuować pracę nad zorganizowaniem nowych żydowskich kooperatyw. **Uchwalono pozatem, by działalność powyższa nie prowadzona była jedynie na terenie Małopolski Wschodniej, jak dotychczas, lecz również w innych dzielnicach Rzpltej, przedewszystkiem zaś w Małopolsce Zachodniej, gdzie żydowski ruch spółdzielczy jest nader słabo rozwinięty.** Posiedzenie zatwierdziło przyjęcie 20 nowych stowarzyszeń spółdzielczych w charakterze członków związku. (ŻAT).

—oso—

Pierwszy Zjazd Izb Rzemieślniczych

Z inicjatywy ministra Kwiatkowskiego organizuje się wielki zjazd delegatów izb rzemieślniczych z całej Polski na październik br. Zjazd ten miał się odbyć w mb. jednak z różnych względów natury technicznej postanowiono odroczyć jego zwołanie. Wobec zorganizowania izb rzemieślniczych na terenie całego kraju będzie to pierwsze spotkanie wszystkich reprezentowanych w samorządzie stanowym obywateli. Zjazd ma przed sobą kwestje poważne i doniosłe, a przedewszystkiem mają być omówione sprawy eksportu artykułów rzemieślniczych z Polski, jak obuwie, wyroby konfekcyjne itd. Pozatem ma być omówiona sprawa utworzenia wszechpolskiego banku rzemieślniczego, któryby zaspokajał potrzeby rzemiosła w dziedzinie kredytowej. W chwili obecnej należy bowiem zaznaczyć, że rzemiosło cierpi na brak kredytu w poważniejszym stopniu niż inne sfery gospodarcze. Pozatem widoki na eksport artykułów rzemieślniczych są ogromne. Wzmożenie wywozu zastąpiłoby lukę w obrotach rzemiosła, spowodowaną mechanizacją. Jednak jest zapotrzebowanie na towar lepszy, tańszy, jak to się specjalnie uwydatnia w dziedzinie szewctwa. Polskie obuwie znajduje chętnych nabywców na rynkach zagranicznych, jednak brak organizacji, a nadewszystko kredytu, jak również obciążenie wywozu obuwia podatkiem i brak pozatem zwrotu ceł odbija się ujemnie na tej dziedzinie.

O uregulowanie obrotu zbożem i przetworami zbożowemi

Na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Rolnictwa prowadzona jest od szeregu tygodni akcja, mająca na celu uregulowanie warunków obrotu zbożem i przetworami zbożowemi na rynkach wewnętrznych i eksportowych.

Na zjeździe delegatów organizacji kupiectwa zbożowego z całej Polski, zarówno kupiectwa chrześcijańskiego, jak i żydowskiego, odbytym dn. 16 czerwca br. została wyłoniona naczelna reprezentacja kupiectwa zbożowego, w której uzyskała dwa mandaty Centrala Związku Kupców.

W związku z tem wystosowane zostały do Prezydjum Rady Ministrów i do wszystkich zainteresowanych ministerstw obszerne uzasadnione postulaty kupiectwa zbożowego. Ponadto w sprawach tych odbyły się konferencje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z udziałem przedstawicieli organizacji kupiectwa zbożowego, a z ramienia C. Z. K. pp. pos. Wiślickiego i W. Prezesa Zrzeszenia M. Rotsteina.

Interwencja osobista zdołała doprowadzić do tego, że miarodajne czynniki zapewniły delegacji, iż kupiectwo zbożowe będzie miało możność wykonywania działalności eksportowej, jak dotychczas, i że przy wszelkich zarządzeniach, ma-

jących na celu uregulowanie warunków eksportowych, będzie również brało pod uwagę interes kupiectwa.

Do komisji ściślej, wyłonionej przez reprezentację kupiectwa zbożowego wszedł w charakterze przedstawiciela C. Z. K. p. W. Prezes Zrzeszenia Eksporterów M. Rotstein z Warszawy.

Porozumienie w sprawie wspólnego z Niemcami eksportu żyta zawarte

Dziś powrócili do Warszawy uczestnicy delegacji, która udała się w ubiegły czwartek do Berlina dla przeprowadzenia z przedstawicielami Rzeszy niemieckiej ostatecznych rokowań w sprawie odnowienia umowy o wspólnym eksporcie żyta na rynki północne. Dwudniowe obrady dały wyniki pozytywne. Postulaty naszej delegacji zostały uwzględnione w zakresie powiększenia kwoty ogólnej naszego kontyngentu eksportowego jak również przepisów dotyczących obniżenia ceny oraz przepisów regulujących stałość wywozu obu krajów. Obrady toczyły się pod przewodnictwem pp. radcy dra Rawity Gawrońskiego, oraz komisarza aprowizacyjnego Rzeszy dra Braadego. Ostateczne podpisanie umowy, której szczegóły zostały już całkowicie opracowane, nastąpi w Warszawie, dokąd zjadą delegaci Niemiec we środę lub czwartek tygodnia bieżącego.

W sprawie polityki drzewnej

Minister rolnictwa zamierza zwołać w niedalekim czasie konferencję, poświęconą omówieniu szeregu najdonioślejszych zagadnień polityki drzewnej (zagadnienie taryf kolejowych, ceł przywozowych i wywozowych, kwestja unormowania obrotu olszyną, sprawa ewentualnego odnowienia układu w przedmiocie uregulowania obrotu drzewnego z Niemcami, sprawa pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego itd.) z wyłączeniem jednak wszelkich spraw, wchodzących w zakres prac Administracji Lasów Państwowych. Z chwilą, kiedy odnośny kwestjonarjusz uzyska aprobatę ministra, będzie on rozesłany za pośrednictwem Rady Naczelnej Związków Drzewnych do wszystkich organizacyj drzewnych, które otrzymają prawdopodobnie około trzech tygodni czasu na wypowiedzenie się we wszystkich sprawach, poruszonych w kwestjonarjuszu. Ponadto organizacje będą mogły z własnej inicjatywy wysunąć te zagadnienia, które — ich zdaniem — zasługują na omówienie na konferencji w ministerstwie rolnictwa. Opracowane przez związki odpowiedzi, uzgodnione następnie na terenie Rady Naczelnej Związków Drzewnych, stworzą podstawę do dyskusji na konferencji, która odbędzie się zapewne w drugiej połowie sierpnia br.

Poprawa sytuacji w bielskim przemyśle wełnianym

Ceny wełny utrzymują się na poziomie z końca maja i tendencja jest nadal mocna w związku z zakupami wełny przez przędzalnie na pokrycie zapotrzebowania na sezon zimowy. Ponadto w okresie spadku cen wełny, wstrzymanie względnie ograniczenie zakupów spowodowało wyczerpanie się zapasów na składach w hurcie, oraz w przędzalniach i fabrykach sukna. Ceny przędzy czesankowej pozostały prawie bez zmiany.

W tkaninach wełnianych w handlu detalicznym stała pogoda oraz upały wpłynęły na wzmożenie się zbytu. Zwłaszcza pierwsza połowa czerwca dała handlowi detalicznemu znaczne wpływy gotówkowe, które użyte być mogły do nowych tranzakcyj. Kupiectwo oferując gotówkę domagało się 15—20 proc. skonta kasowego, którego okręg bielski nie mógł udzielać, ponieważ kalkulacja cen na tego rodzaju rabaty nie pozwala, a ponadto skonto kasowe wedle warunków płatności ustalonych przez Konwencję wynosić może najwyżej 8 proc. Ceny tkanin wełnianych utrzymują się na tym samym poziomie. Fabryki sukna zdołały już przeważnie towar letni umieścić, czy to na rynku wewnętrznym, czy to wywieść zagranicę, tak, że na składach pozostały tylko drobne ilości. Również w handlu hurtownym i detalicznym przeważna ilość towaru letniego doszła do konsumenta i zmniejszyły się wydatnie zapasy towaru letniego, wiążące znaczne kapitały obrotowe handlu.

Przemysł zajęty jest produkcją na najbliższy sezon zimowy i wobec bliskich terminów dostaw towaru zimowego, zwłaszcza dla odbiorców zagranicznych zauważyć się daje pewne sezonowe zwiększenie ruchu przedsiębiorstw. Fabryki pracują z reguły na jedną zmianę (Pap).

Co słychać w naszych uzdrowiskach?

(Orb.), 9 lipca.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ. Tegoroczny zjazd gości przewyższa znacznie zjazd w roku ubiegłym. Pensjonaty zwłaszcza wyższych kategoryj prawie w zupełności zajęte, wille prywatne też w znacznej części wynajęte. 28. czerwca rozpoczął się oficjalnie sezon główny. Dwa razy dziennie odbywają się koncerty w „Uzdrowisku", które podobnie jak i wieczorne dancingi cieszą się wielkiem powodzeniem. Kąpiele w Białce mają wielu amatorów, także kąpiele słoneczne na tamtejszej plaży. Mimo upałów korty tennisowe stale zajęte.

CIECHOCINEK. Zdrojowisko ogarnął wir zabaw. Balom, dancingom niema końca. Niebywałem powodzeniem cieszą się reuniony urządzane przez Komisję Zdrojową w pięknie odnowionej sali czytelni na których gromadzi się najelegantsze towarzystwo Ciechocinka. Piękna pogoda, niskie ceny, a nadewszystko lecznicze działanie jedynej w Polsce termy solankowej ściąga rzesze gości kąpielowych. Teatr Zdrojowy gościł na swoich deskach warszawską operetkę „Nowości", a w najbliższych czasach zapowiadają swój przyjazd „Morskie Oko" i „Qui pro Quo".

JAREMCZE. Główny sezon rozpoczął się już na dobre. Przepełnione pociągi przywożą codziennie nowych gości. Przepiękna pogoda sprzyja specjalnie wycieczkom w góry. W tym względzie szczegółowych informacyj zasięgnąć można w nowym pawilonie Pol. Tow. Tatrzańskiego obok dworca kolejowego, gdzie specjalny informator Komisji Klimatycznej udziela również wskazówek co do cen i wolnych mieszkań w pensjonatach i willach. Terowanie głównego gościńca zostało w centrum uzdrowiska już ukończone. Drogę naraz ie skrapia się kilka razy dziennie w kierunku Dory i w kolonji letniskowej Kamień Dobosza. W tych dniach został oddany do użytku publiczności nowy, kosztem Komisji Klimatycznej wybudowany most na Zonce, na drodze od słynnego wiaduktu kolejowego do wodospadu Prutu.

KOSÓW. W Lecznicy dra Tarnawskiego zjazd liczny. Przyjeżdża wiele znanych osobistości jak: prof. Chrzanowski z Krakowa, znany pisarz i podróżnik Ossendowski i w. i. Po suchej pogodzie nastąpiła zmiana na lepsze, przechodzą krótkie burze z deszczami. Ceny mieszkań w tym roku znacznie się obniżyły, ponieważ przybyło kilka will i domów, a frekwencja gości w stosunku do lat ubiegłych mniejsza.

NIEMIRÓW- ZDRÓJ. Sezon główny w pełni. Frekwencja gości duża. Lekarz Zakładowy dr. Raczyński, zainicjował nowe urządzenie celem otrzymania gorących, suchych okładów borowinowych systemem karlsbadzkim, które uzyskały sobie wzięcie u kuracjuszów. W toku wprowadzania jest też druga nowość „kąpiel piankowa". Ostatnio odbył przegląd i inspekcję zdrojowiska dr. Głuszkiewicz, naczelnik służby zdrowia woj. lwowskiego.

OTWOCK. Od pierwszych dni czerwca trwa nieprzerwanie cudowna pogoda. Goście korzystają z plaży w pobliskim Świdrze. Mieszkania w willach przeważnie już zajęte, lecz w pensjonatach są jeszcze miejsca wolne po cenach stosunkowo niskich: pokój z całodziennem utrzymaniem można dostać od 10—14 zł. Wszystkie brukowane ulice zostały nasycone pyłochłonem, co w zupełności zabezpiecza jezdnię przed kurzem. Budowa kasyna i zakładu przyrodoleczniczego ukończona. Pozostaje do wykończenia urządzenie parku i ogrodzeń. Ukończenie szosy nadwiślańskiej z Warszawy do Otwocka spodziewane jest jeszcze w roku bieżącym.

RABKA. Zjazd gości w II-gim sezonie liczny, tak, że nie ustępuje w niczem zjazdowi w latach ubiegłych. Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego w Rabce rozpoczął już swą ruchliwą działalność. Korzystając z pięknej pogody urządził w ostatnich dniach piesze wycieczki na Wielki Luboń i Turbacz oraz autobusami do Pienin i Morskiego Oka. Szczególnie te ostatnie cieszą się wśród gości niebywałem powodzeniem. W lipcu i sierpniu, wobec licznych zgłoszeń urządza oddział stale co tydzień dwie wycieczki autobusami.

SZCZAWNICA. Drugi sezon, który rozpoczął się 2 lipca, w całej pełni. Z powodu wyjazdu gości pierwszego sezonu, jest dostateczna ilość wolnych mieszkań tak w willach, jak i pensjonatach. Ceny utrzymania niższe niż w roku ubiegłym. Dzięki nowej Komisji Zdrojowej panuje obecnie wszędzie wzorowy ład i porządek. Naprawiono drogi i chodniki, uregulowano stosunki przy źródłach. Dba się o dobro kuracjuszy. Czytelnia pism, dancingi w restauracji zakładowej, korty tennisowe, gry towarzyskie zapewniają miłe spędzenie czasu. Ostatnio zostały otwarte łazienki nad Dunajcem. Zapowiedziany jest przyjazd wielu znakomitych osób ze świata naukowego i artystycznego.

TRUSKAWIEC. Sezon w całej pełni — liczni kuracjusze zjechali ze wszystkich stron Polski, także z zagranicy — Czechosłowacji i Niemiec. Ceny wszędzie umiarkowane: pensjonaty i mieszkania tańsze jak w roku zeszłym. Wyniki kuracji nadzwyczajne. „Naftusia" oblężona — porządek wszędzie wzorowy. Bawił tutaj na kuracji wiceminister skarbu dr Starzyński. Na Pomiarkach Truskawieckich gdzie jest piękne muzeum regjonalne — otwarto w dniach ostatnich kąpiele zimne basenowe ze sztuczną plażą, pływalnie, bufet itp.

ZAKOPANE. Napływ gości w ostatnich dniach wzmógł się niepomiernie. Pociągi przepełnione przybywają do Zakopanego z opóźnieniem. Mimo tego znalezienie pomieszczenia w pensjonatach względnie hotelach nie przedstawia trudności. Ceny w pensjonatach utrzymują się od 8 zł wzwyż. Ilość obecnie zameldowanych gości dochodzi do 3000 osób. W ostatnich dniach silnie wzmógł się ruch autobusowy. Otwiera się stale nowe linje jak ostatnio stałe połączenie z Poroninem. Bawi tu szereg wybitnych osobistości jak dr. Władysław Wróblewski dyrektor Banku Polskiego, znany artysta teatrów warszawskich Frenkel, profesor Uniwersytetu w Tokio Akakura, znany pianista włoski Rossi i w. in. Oprócz tego przyjechało tutaj kilka wycieczek szkolnych, zapowiedziana jest też wycieczka profesorów i studentów Uniwersytetu z Egiptu w liczbie około 50 osób.

ŻEGIESTÓW. Pogoda stale dopisuje, przeciętnie 20 st. R. W ubiegłym tygodniu zwiedził Żegiestów Minister spraw zagranicznych August Zaleski i dyrektor departamentu dr. Piestrzyński. W połowie lipca odbędzie się bal maskowy dla dzieci i bal balneologiczny, pozatem każdy dzień lipca zajęty jest przez różne imprezy rozrywkowe.

Wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego w Charbinie

Delegacja Rzeczyp. P. w Charbinie wspólnie z przedstawicielami tamtejszego przemysłu i handlu polskiego oraz Państwowego Instytutu Eksportowego powzięła plan zorganizowania Wystawy Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie, w czasie od 15 listopada br. do 1. stycznia 1931 r., pod protektoratem delegata R. P.

W Wystawie winny wziąć udział zarówno firmy przygotowane do eksportu na Daleki Wschód, jak i firmy, które dotychczas rynku tamt. nie znają, a których wyroby ze względu na chwilową konjunkturę światową, byłyby na rynku chińskim niekonkurencyjne. Delegacja R. P. pokrywa wszelkie koszta, związane z urządzeniem Wystawy i jej reklamą w Charbinie.

Transportem zbiorowym eksponatów zajmuje się „Polski Lloyd", eksponaty muszą być dostarczone tej firmie, najpóźniej do 1. sierpnia b. r. Wszelkie eksponaty powinny być adresowane: Polish Delegation Harbin—China Gluhaya street 24.

Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie, ul. Długa 1., Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie, Elektoralna 2. oraz Towarzystwo Polsko- Chińskie w Warszawie, Miodowa 7.

—o—

PRZECIW PODATKOM MIEJSKIM OD TRANSPORTÓW. Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej oświadczono się znowu bardzo znaczną większością głosów za zniesieniem podatków miejskich od transportów kolejowych, wskazując te podatki „średniowiecznemi cłami wewnętrznemi".

STOSUNKI HANDLOWE Z STANAMI ZJEDNOCZONEMI AMERYKI PÓŁNOCNEJ. W Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie (Długa 1.) mogą zainteresowani przeglądnąć w godzinach urzędowych wykaz firm amerykańskich, chcących nawiązać stosunki handlowe z tutejszemi przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi.

SREBRNE LISY. Jesienią br. odbędzie się w Warszawie pierwsza wystawa zwierząt futerkowych, hodowanych w Polsce. Hodowla ta, jak się okazuje, rozwija się coraz pomyślniej. Związek hodowców zwierząt futerkowych wystąpił z memorjałem do min. przemysłu i handlu o wprowadzenie reglamentacji przywozu z zagranicy futer hodowanych w Polsce.

Chodzi tu szczególnie o srebrne lisy, których hodowla w Polsce wzrasta w szybkiem tempie

Kongres Unji Międzyparlamentarnej w Londynie

Genewa (ŻAT) Jak wiadomo, od dnia 16 do 22 bm. w Londynie obradować będzie XXVI-ty kongres Unji Międzyparlamentarnej. Wśród spraw, które znajdują się na porządku dziennym kongresu, jest również kwestja mniejszości narodowych. Kongres wysłucha wyczerpująco sprawozdania, przygotowanego przez „Komisję dla spraw etnicznych i kolonjalnych“. Jak wiadomo, komisja wyłoniła z po śród siebie dla opracowania sub-komisję, do której należał również zmarły poseł dr. Leon Reich. Na zeszłorocznem posiedzeniu komisji dr. Reich zgłosił wniosek, który dotyczył w pierwszym rzędzie sytuacji prawno-politycznej mniejszości żydowskich. Wniosek dr. Reicha przewidywał, iż mniejszości, które nigdzie nie mają terytorjalnej autonomji lub „państwa wię kszościowego“, a posiadają natomiast centralną organizację (jak naprz. Komitet Delegacyj Żydowskich, o ile chodzi o Żydów), będą korzystały z prawa zwracania się do Ligi Narodów za pośrednictwem tej centralnej organizacji. Na zeszłorocznem posiedzeniu komisji (28 sierpnia 1929) wniosek dr. Reicha nie był rozpatrywany i wraz z innemi wnioskami pp. Basselblatta (Estonja) i Lucacsa (Węgry) zostało jego rozpatrywanie odroczone.

Jak wynika ze sprawozdania generalnego sekretarza Unji Międzyparlamentarnej dr. Langego, komisja dla spraw etnicznych i kolonjalnych rozpatrzy wszystkie te wnioski jeszcze przed kongresem londyńskim.

Na konferencji prasowej, zwołanej przez p. Langego, oświadczył on na zapytanie przedstawiciela ŻAT-nej, iż na opróżnione po śmierci dr. Reicha miejsce w komisji etnicznej dotychczas nie został mianowany inny członek i że sprawa ta będzie rozstrzygnięta dopiero w Londynie. Na następne zapytanie przedstawiciela ŻAT-nej, czy również tym razem Żyd będzie wybrany do komisji, dr. Lange oświadczył, iż zasadniczo unja nie jest związana takim wyborem, pewnem jednak jest, że nowy członek komisji będzie należał do jednej z grup mniejszościowych. Na kongres spodziewane jest przybycie blisko 350 delegatów. Wśród delegatów z Polski będzie również pos. dr. Rosmarin. (Czy wyjazd delegacji polskiej do Londynu dojdzie do skutku, jest jeszcze kwestją wobec trudności paszportowych, na które napotykają delegaci ze strony władz. — Uw. Red.)

Piąty kongres mniejszości narodowych

Genewa (ŻAT) W dniu 3 września odbędzie się tu otwarcie 5-go kongresu mniejszości narodowych. Jak wiadomo, kongres mniejszości narodowych zbiera się zazwyczaj na kilka dni przed sesją plenarną Zgromadzenia Ligi Narodów. Jak zwykle, znajduje się na porządku dziennym doroczne sprawozdanie o sytuacji mniejszości narodowych. M. in. sprawozdanie to zawierać będzie również wyczerpujące informacje o sytuacji mniejszości żydowskich.

Główny sprawca zamachu bombowego na poselstwo sowieckie — ujęty?

Śledztwo w toku

W warszawskim „Kurjerze Porannym“ czytamy: Śledztwo w sprawie nieudanego zamachu bombowego na gmach poselstwa ZSRR w Warszawie przy ul Poznańskiej 15 jest w pełnym biegu

Jak wiadomo, władze bezpieczeństwa poczyniły szereg specjalnych zarządzeń śledczych w celu ustalenia wszystkich okoliczności, w jakich mogła być podłożona

maszyna piekielna,

połączona tajemniczą instalacją elektryczną.

Poddano bardzo skrupulatnemu sprawdzeniu teren wykrycia

zagadkowego mechanizmu.

Dokonano całego szeregu ekspertyz fachowych, przy udziale pierwszorzędnych rzeczoznawców.

Przesłuchano bardzo wielu świadków z pośród okolicznych mieszkańców, nie pominięto ani jednego szczegółu, mogącego mieć jakiekolwiek znaczenie dla sprawy.

Należy podkreślić, że policja polityczna uczyniła wszystko, co w jej zakresie leżało, w celu wyjaśnienia tła zamachu i odnalezienia tajemniczego sprawcy czy sprawców.

Dochodzenie prowadzono w różnych kierunkach nagromadzony zaś

materjał wywiadowczy wskazywał na pewne ślady, prowadzące poza granice państwa.

Na skutek decyzji ministerjum sprawiedliwości, śledztwo powierzone zostało w ręce apelacyjnego sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia, p Skórzyńskiego, który zapoznawszy się z całokształtem dochodzenia policyjnego, podjął szereg badań.

Bardzo wiele czasu poświęcono — jak to już zaznaczyliśmy — oględzinom fachowym. które

rzuciły nowe światło

na tok śledztwa

W związku z tem dowiadujemy się. iż w tej chwili posunęło się ono wiele naprzód — tak że niebawem dzięki niezwykle intensywnej i godnej podkreślenia energji akcji naszych władz bezpieczeństwa, sprawa zamachu bombowego, która nabrała tak olbrzymiego rozgłosu. będzie niewątpliwie wyjaśniona.

Dobro śledztwa nie pozwala nam na ujawnienie niektórych końcowych już fragmentów likwidacji tej sensacyjnej i zasobnej w wiele rewelacyjnych momentów sprawy.

Wyczerpujące szczegóły będą podane we właściwym czasie.

Narazie, według obiegających w pewnych kołach informacyj, które narazie podajemy jedynie w formie pogłoski. sędzia śledczy p Skórzyński. bawiący od kilku tygodni wraz z przydzielonymi do pomocy wyższymi funkcjonarjuszami policji w Jugosławji

zaaresztował w jednem z miast sprawcę usiłowanego zamachu bombowego.

Urzędowego potwierdzenia tej iście rewelacyjnej wiadomości, ze względów natury formalnej w tej chwili nie można się spodziewać, ponieważ fakt zaaresztowania zamachowca na obcem terytorjum związany jest ściśle z kwestją ekstradycji.

Władze wymiaru sprawiedliwości wystąpią w tym celu z odpowiednio umotywowanym wnioskiem, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, uwieńczony będzie pomyślnym wynikiem.

Czy krążące od kilku dni w sferach sądowych wiadomości o ostatecznem jakoby zlikwidowaniu sprawy z ul. Poznańskiej i zdemaskowaniu zamachowca, który skrył się zagranicą, znajdą potwierdzenie, — dowiemy się w najbliższych dniach.

ARNOLD HOELLRIEGEL.

Uczta Tantala

Lunch z H. G. Wellsem

Zaproszenie na obiad związku dziennikarzy przyjąłem. kiedy dowiedziałem się. że będzie tam również H. G. Wells. Zrazu bywa człowiek skromny. Spodziewałem się: byle go tylko zdaleka móc zobaczyć!

Potem, kiedy się narazie stało w jednej z sal „Savoy“ z kielichami coctailu dostrzegłem czarną deszczułkę. na której umocowano rozkład miejsc przy stole. Umieszczono mnie obok autora „Zarysu dziejów świata“!

Cieszyłem się. Widziałem wchodzącego Mr. Wellsa, przysadzistego, silnie zbudowanego mężczyznę. z wojskowym niemal wąsem. Podstępnie, jak wąż, sprawiłem, że przedstawiono mnie mu. Powiedziałem tylko kilka oficjalnych słów. Myślałem sobie: siedzę obok niego, postaram się wszelkiemi sposobami, by nawiązać z nim prawdziwą i ludzką rozmowę, tak podziwiam go tak przecież!

Kiedy otoczony dziennikarzami i dyplomatami popijał swój coctail. popatrzałem ku niemu z kąta z pewnego rodzaju uczuciem posiadania (mówcie z nim tylko! potem jednak należeć będzie do mnie!).

Myślałem sobie: Jakże mam z nim rozmawiać? Czy mam mu pokazać, że czytałem każde jego zdanie i nie zapomniałem żadnego? — Na marginesie — postanowiłem. Ale nie będę go nudził adoracją. Raczej będę krytykował. Charlie Chaplina zyskałem sobie, kiedy w pierwszych dziesięciu minutach naszej rozmowy odważyłem się uczynić zastrzeżenia co do ostatniego jego filmu.

Jakżeby to było, gdybym powiedział Wellsowi, że jego wspaniały, w myśli bogaty „William Clissold“ nie jest niestety powieścią?

Albo do diaska, czyż muszą mu tłumaczyć pana H. G. Wellsa? Tego zna on lepiej, niż ja. Może zajmie go bardziej kiedy mówić będę o Marokku, albo o Hollywood? — —

Dobrze, pomyślałem sobie, będziemy nawzajem łajać Hollywood!

Cały zgromadzony świat przeszedł do sal jadalnej. Stół „A“ był piękny. pełen srebra i kwiatów. Doznawałem pewnego rodzaju uczucia szczęścia.

Potem znalazłem miejsce. Jakiś okropny zbrodniarz zamienił karteczki; nie siedziałem bezpośrednio obok H. G. Wellsa, ale między nim a mną siedziało dwóch nieznajomych panów.

Tak kończą się uczucia szczęścia na ziemi!

Hors d'Oeuvre varies. Nie mogę niczego zrozumieć, co mówi Wells, chociaż jego osobliwie wysoki głos rozbrzmiewa donośnie wśród zamętu głosów. Uczciwie naładował talerz i zajada z dużym apetytem. Kiedy tak siedzi tu, z pewnością nikt nie może zmiarkować jego 61 lat. Czyni wrażenie silnego, 40-letniego mężczyzny. Skóra jego dobrze jest napięta i świeża, odznacza się owym szczególnym połyskiem, jakiego dostarcza twarzy dobrze pielęgnowanego Anglika sport i mydło. Można się w nim wprawdzie dopatrzeć pochodzenia z ludu, ale i powodzenia i sławy, w jakiej żyje. Ojciec jego był wprawdzie zawodowym krickietowcem, syn zaś nie mógł uczęszczać do klasycznego gimnazjum, ani na uniwersytet, a jednak jest najmądrzejszym i prawdopodobnie najbardziej wykształconym człowiekiem w Anglji.

Sport, mydło, lub glorja świętości — silna jego

WIADOMOŚCI Z KRAJU

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM SEMINARJUM NAUCZYCIELI RELIGJI MOJŻESZOWEJ W WARSZAWIE, GĘSIA 9.

W dniach 22 do 29 czerwca odbył się pod przewodnictwem prof. Schorra egzamin dyplomowy uczniów Seminarjum. Otrzymali dyplomy nauczycieli religji mojżeszowej w szkołach powszechnych następujący kandydaci: 1. Blich Mojżesz, 2. Blumenkopf Jakób, 3. Fliser Jakób- Wolf, 4. Garfunkel Arkadjusz, 5. Golfarb Jakób, 6. Goldsztajn Wolf, 7. Grinberg Chil, 8. Grynberg Nuchym- Dawid, 9. Gutwert Izak- Mojżesz, 10. Jakubowicz Izrael- Dawid, 11. Korn Benjamin- Wolf, 12. Kutalczuk Jankiel, 13. Lieberman Markus- Eisig, 14. Lefman Jakób, 15. Mandelbaum Jakób- Hirsz, 16. Neuman Rafael- Mojżesz, 17. Wajntraub Izrael, 18. Wiener Józef, 19. Droździarz Abram, 20. Goldberg Gedel, 21. Haberman Markus- Wolf, 22. Halpern Jakób- Meier.

MISJONARZE UPROWADZAJĄ DZIECI ŻYDOWSKIE

Na ostatniem posiedzeniu rabinatu warszawskiego omawiano wzmożoną w ostatnich czasach działalność misjonarzy w ulicy żydowskiej. Rabinat otrzymał wiadomości, że po mieście krążą jacyś ludzie, którzy przedstawiając się jako agenci rabinatu, spisują dzieci biednych rodzin żydowskich, a następnie wywożą je do kolonji misjonarskiej, która znajduje się w letnisku podwarszawskiem Radość. Tam dzieci te odpowiednio są „wychowywane" i przygotowywane do chrztu.

Rabinat postanowił wydać pouczenie do ludności żydowskiej, ostrzegające przed działalnością misjonarzy.

TRANSFORMATORY PODZIEMNE W WARSZAWIE

Elektrownia warszawska planuje w bieżącym sezonie letnim skasowanie 11 transformatorów ulicznych, które swoim wyglądem żadnego uroku stolicy nie nadają, natomiast zajmują na chodnikach dużo miejsca, a technicznie — są przestarzałe.

Na ich miejsce elektrownia wybuduje podziemne betonowe pomieszczenia, w których zainstaluje nowsze i silniejsze transformatory.

Budowa tych pomieszczeń rozpocznie się przy ul. Niskiej, Wolskiej, Hożej, Zygmuntowskiej, Żórawiej, Koszykowej, al. Jerozolimskiej, Jasnej, Widok, Nowolipiu i na pl. Starynkiewicza.

TRAGICZNY FINAŁ SEZONU WYŚCIGOWEGO

37 dni trwał tegoroczny sezon wyścigowy w Warszawie. Pozostawił on po sobie bywalcom wyścigowym aż nadto żałosne wspomnienie. Zwłaszcza ostatni dzień obfitował w tyle najrozmaitszych „niespodzianek", iż nie dziwota wcale, że kilkakrotnie musiało pogotowie ratunkowe interwenjować celem ratowania nieszczęśliwych graczy, którzy nie mogąc przeboleć przegranej, targnęli na swe życie. M. in. popełnił samobójstwo pewien student, syn bogatego właściciela dóbr, który zgrał się do nitki. Tego nie dało się już uratować.

Co do wysokości przegranych kwot łatwo sobie urobić wyobrażenie jeśli się zważy, że w ostatnim dniu przewinęło się przez kasy totalizatora 1.227.650 zł (czyli znacznie więcej niż podczas „derby", kiedyto obrót dzienny wynosił „tylko" 1.181.970 zł), nie wygrał zaś prawie nikt ze stawiających. Wszystkie premje dnia zdobyły konie ze stajni Bersona, której zyski oceniają tego dnia na 60.000 zł. Przez cały sezon konie te „szły" fatalnie, ponosiły jedną klęskę za drugą tak, że w ostatnim dniu literalnie nikt na nie nie stawiał. Krążą wersje, że dżokeje Bersona umyślnie przez cały czas biegów źle prowadzili swe konie, w ostatnim zaś dniu postawili sami na nie duże sumy, zagarniając bajeczne wygrane. Podobno jeden tylko dżokej, słynny Pasternak, wygrał w ostatnim dniu 45.000 zł. Coprawda wygraną tę przypłacił Pasternak potężnem „laniem", które otrzymał od gorętszych, a wielce rozgoryczonych graczy, gdy po „pracowitym" dniu zjawił się w bufecie, by się nieco pokrzepić.

LASY ŚWIĘTOKRZYSKIE ZAGROŻONE

Wspaniałe lasy świętokrzyskie nawiedzone są w bieżącym roku nader groźną zarazą **kornika**. Stare, wiecznie zielone jodły schną pod tchnieniem tej śmiertelnej zarazy. Ministerstwo rolnictwa wysłało na miejsce specjalną komisję pod przewodnictwem prof. Mokrzyckiego celem podjęcia walki z grożącem niebezpieczeństwem. Zaraza kornika objęła obszar 10 nadleśnictw w dyrekcji radomskiej, w której znajdują się największe skupienia lasów jodłowych. Klęskę obecną spowodowały zeszłoroczne mrozy, kornik rzuca się bowiem przedewszystkiem na drzewa wysilone, napół zwiędłe. Wynik obecnej akcji ratunkowej okaże się dopiero na wiosnę przyszłego roku.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA

Z Bydgoszczy donoszą: W niezwykły sposób popełnił samobójstwo zamieszkały w Mietlicy 35-letni robotnik Adam Sobczak. Po ukończeniu pracy Sobczak wsiadł na wóz zaprzężony w parę koni i pojechał na brzeg pobliskiego jeziora Gopła. W pewnej chwili Sobczak zaciął konie i wjechał w pełnym pędzie do jeziora. Konie wraz z wozem i Sobczakiem poszły na dno. Po kilku godzinach wydobyto zwłoki samobójcy.

300 SZTUK BYDŁA ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH

Z Łodzi donoszą: We wsi Kalesy w powiecie łęczyckim wybuchł olbrzymi pożar. Wskutek zbyt późnego przybycia straży ogniowych pożar przybrał katastrofalne rozmiary. Pastwą płomieni padło kilkanaście zamożnych gospodarstw. W płomieniach zginęło 300 sztuk bydła oraz wielka ilość inwentarza martwego. Podczas akcji ratunkowej 2 osoby odniosły poparzenia. Straty wynoszą 300 tys. zł.

RADJO

Czwartek, 10 lipca

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. Prasy (PAT). 11'58 Sygnał czasu, hejnał, program. 12'10: **„O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni": Co mo żna ususzyć na zimę? — wygł. p. E. Kiewnarska.** 12'35 Gramof. 13 Kom. meteor. 15'15 Kom. gosp. 15'50 „Sezon turystyczny w Tatrach". 16'15 Gramof. 17'35 Dla pań: dr. Fr. Ameisen: „Kosmetyka". 18 Koncert z Warszawy (Różycki, Chopin). 19 Rozmait. Komun. 19'20 Odczyt pt. „Poeci wyklęci" (Wilde, Poe, Beaudelaire, Verlaine) — wygł. dr. Z. Bastgenówna. 19'45 Giełda roln. 20 Dziennik radjowy. 20'15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej (Hallevy, Strauss). 22 Feljet. pt. „Mój przyjaciel Manour Joachi" — wygł. red. Strzetelski, komun. 23 Muz. tan. z „Gastronomji" warsz. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 18 i 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 13 Kom. meteor. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'35 „Przechadzki artystyczne po Warszawie". 18 Koncert (p. Kraków) 19 Odcinek powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Skrz. poczt. 20 Komun. 20'05 Muz. 20'15 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. (p. Kraków). 22'15 Kom. meteor. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'40—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11'30, 15'30 i 20'10 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 18'10 i 20'15 Koncerty.

kanciasta głowa promieniuje widocznym blaskiem.

Sammon fraki Parisienne. Nie jem również i z zimnego łososia z sałatą ogórkową nic. Jest to dla mnie lunch Tantala. Co chwila wpada mi coś ważnego, co z pewnością powiedziałbym do Wellsa. Naprzykład: jest rzeczą bezwzględnie konieczną nakręcić pierwszy nieidjotyczny dźwiękowiec z jego „Niewidocznego człowieka".

Ten niewidoczny bohater wspaniałej fantastycznej książki może być przecież słyszany, skoro nie jest widziany. Co za dobry pomysł!

Cotes d'Agneau de Dorset. Oczywiście jest i baranina z zielonym groszkiem, jesteśmy przecie w Anglji. Zaczynam się gniewać, bo o ile na to pozwala dobry ton (a nawet więcej) — stale gapię się na H. G. Wellsa i zdaje mi się, że dostrzegam, jak bardzo się nudzi. Bóg wysłuchałby mnie, myślę sobie, byłbym zajmujący, wprost fascynujący, tak bardzo pragnąłbym przypodobać mu się.

Siedzi tu, H. G. Wells, i okropnie wedle przepisów maniery, a przytem całkiem morowo pije „Ale" i jest aż po oczy czczonym gościem honorowym. Aż po oczy, które po chłopięcemu i poetycku protestują przeciw każdemu napastnictwu.

Mogę poprzez oczy H. G. Wellsa patrzeć w głąb jego. Ale czy nie wiem i tak, jak on wygląda nazewnątrz? Kiedy tak patrzę tu na niego o jeden metr oddalony, a jednak jakże daleko odeń, i kiedy czasem podchwytuję jakieś niewinne słowo, które wypowiada, czuję się jednak — nie mogę sobie dać rady — czuję się tak bliski niego! To nie jest pisarz, który może zakryć prywatną duszę swoją. — Znam go przecież tak intymnie. Współprzeżywałem we wczesnych jego książkach, męki jego młodości, jego walkę na tępej społecznej niziznie, a potem wspaniały wjazd w świat wspaniałych snów. Wolno mi było, wolno nam było klęczeć z nim na dywanie, na którym wraz z obydwoma swoimi chłopakami rozgrywał najpiękniejsze gry. Byłem, byliśmy u niego około północy, kiedy pełen oburzenia na bezmyślność porządku świata, postanawiał marzyć lepsze i sprawiedliwsze światy, albo dla postrachu jeszcze okropniejsze skutki nie do uniknięcia.

Co za idjotyzm? Dzieje mi się, jakbym jadł Biscuit Glace mont Blanc i wciąż mam ochotę wstać, odepchnąć sąsiadów H. G. Wellsa i powiedzieć mu coś dzikiego: Dlaczego właściwie nie mianują go angielskim premjerem, albo dyktatorem Europy? Bo jeśliby inny żyjący Europejczyk choćby do połowy rozumiał wirwar świata tak dobrze, jak H. G. Wells, niech się zgłosi do mnie.

Poeta? powieściopisarz? Także. Uwielbiam socjalnego myśliciela Wellsa, wroga społecznego nieładu i przeżytków barbarzyństwa.

Patrzę nań i myślę o wielu wielu mądrych książkach, jakie napisał. „Sen", w którym świat dzisiejszy marzy z czasu przyszłego niby okrutny pustynny koszmar, jakże okropnie on tu wygląda! „Ludzie niby bogowie" książka, w której dwa zwykłe samochody nagle umykają w o wiele bardziej boski świat. Albo tamta piękna książka, z której niczego nie zapomniałem, prócz dokładnego jej tytułu — a w której pewien pacjent śni o wojnie tak, jak nią jest naprawdę, mianowicie jako o groteskowej sprawie ludożerstwa — —

Nawet o „Mr. Britling", pierwszej i nie tak całkiem mądrej wojennej książce Wellsa myśleć mogę przyjaźnie. Mr. Britling powiada w sierpniu 1914, coprawda, że nigdy więcej nie poda ręki Niemcowi. Ale już w tym czasie ogólnego zamętu umysłów, jakże rozsądnym i umiarkowanym wydaje się ten Brytyjczyk Britling! Chciałbym doprawdy wstać i całkiem poprostu wszcząć rozmowę z H. G. Wellsem. Cóż mnie obchodzi porządek miejsc przy stole. Myślałem w tej chwili o „Zarysie dziejów świata" i muszę poprostu z nim mówić. — Wtem odbywa się pierwszy oficjalny toast, nieunikniony:

„Ladies and Gentlemen, the King".

Stajemy na baczność. Wells także, bardzo dekoratywnie. Jest on jedynym republikaninem w Anglji, co też zawsze wypowiadał głośno i wyraźnie.

Pierwsze przemówienie przy stole. Szwedzki dziennikarz, kierujący uroczystością, mówi czarująco, ale „Zarysu dziejów świata" nie ma dobrze w pamięci. H. G. Wells wcale nie przyjaciel klasycznej starożytności wogóle wzdraga się w swej książce mówić o takiej szarpaninie kocie w peloponeskiej wojnie. Ale szwedzki kolega mówi o tem bez przerwy, i to z zamiarem uczczenia Wellsa. Czyż H. G. Wells nie myśli o tem, że obecny stan Europy przypomina stan Grecji po wojnie peloponeskiej?

H. G. Wells siedzi tu skupiony, ale mogę go przejrzeć poprzez jego chłopięce oczy filozofa poety.

Teraz przemawia Gilbert Murray, znakomity oxfordzki hellenista i przyjaciel Ligi Narodów. Mówi on bardzo miłe i mądrze o międzynarodowej prasie i o porozumieniu narodów.

Kiedy on mówi, szczupły, wytworny stary angielski profesor wpada mi na myśl, że właściwie kocham i jego, a mianowicie z następującego powodu:

U zakratowanej bramy bajecznie rozkwitłego ogrodu widziałem ubiegłego lata w Oxfordzie zastawiony stół. Myślałem: Wstęp wzbroniony. Ale wtem zauważyłem napis: „Prof. Gilbert Murray prosi przechodniów, by chcieli wejść i oglądnąć jego rhododendrony"!

Good old Gilbert Murray! Prawdziwy przyjaciel ludzi!

Ale to, co dotyczy Ligi Narodów, myślę sobie, powinien raczej pozwolić zaaranżować H. G. Wellsowi. Głosuję za Wellsem, jako dyktatorem świata. On jeden wie, jak okropnie straszliwym jest chwilowo ten świat.

A więc chcę przecież już ku niemu podejść i powiedzieć mu to, ale H. G. Wells zniknął zaraz po przemówieniu Gilbert Murraya. — —

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 26	Lipiec 10 Czwartek 14 Tamus 5690	Zachód słońca 19. m. 55

Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie

Dnia 29 czerwca skończył się w Instytucie rok akad. 1929/30. Instytut liczył w bieżącym roku 52 słuchaczy (czek), z tego na Fakultecie Rabinicznym: 11, na Fakultecie Nauk Historyczno- Społecznych: a) na oddziele nauczycieli religji i przedm. judaistycznych w szkołach średnich: 29, b) na oddziele pracowników społecznych: 12.

W roku bieżącym posunęła się znacznie budowa gmachu Wielkiej Bibljoteki Judaistycznej na Tłomackiem, w którym Instytut znajdzie stałe i godne pomieszczenie. Pomieszczenie to obejmie kilka sal wykładowych. seminaryjnych i kancelaryjnych, oraz salę bibljoteki podręcznej.

Na rok akad. 1930/31 Kolegjum docentów wybrało na Rektora prof dra Majera Bałabana, zaś na Prorektora, dotychczasowego Rektora prof. dra Mojżesza Schorra. W przyszłym roku akad. będą wykładali i prowadzili ćwiczenia docenci: dr. Atlas, prof Bałaban, dr. Braude, dr. Kahan, dr. Schipper, prof. Schorr, dr. Stein, dr Tartakower i dr. Weiss, oraz asystent dr. Ostersetzer. Ponadto w odziele pracowników społecznych będą wykładać, począwszy od przyszłego roku pp. dr Domicela Lipiec- Szwarcowa oraz dr Zygmunt Bychowski.

Do Instytutu przyjmuje się osoby płci obojga, posiadające państwowe świadectwo dojrzałości. Nowowstępujących obowiązuje egzamin wstępny z przedmiotów judaistycznych. Do studjów rabinackich dopuszczone być mogą tylko osoby płci męskiej.

Podania o przyjęcie należy składać od dnia 5 września do 10 października br. Do podania należy załączyć: 1) Świadectwo urodzenia, 2) Świadectwo dojrzałości gimnazjalne. 3) Curriculum vitae, 4) 2 fotografje Wykłady rozpoczynają się dnia 20 października, egzaminy wstępne z przedmiotów judaistycznych dnia 21 października.

Adres Instytutu: Warszawa, Nowolipie 3

Spis wykładów na rok akad 1930/31 oraz ściślejsze informacje można otrzymać w sekretarjacie.

Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej w r. 1930-31

W roku akadem 1930/31 będą wolne miejsca na wydziałach Inżynierji Lądowej. Inżynierji Wodnej, Mechanicznym, Elektrycznym, Chemicznym, Architektury i Geodezyjnym w ogólnej liczbie 605 miejsc.

W razie, jeżeli liczba podań o przyjęcie na poszczególne wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie do Politechniki należy składać w Sekretarjacie na imię Jego Magnificencji p Rektora Politechniki Warszawskiej w czasie od 20—30 sierpnia włącznie, w godzinach 9—12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć:

1) Metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrycznych,

2) świadectwo dojrzałości w oryginale,

3) krótki życiorys własnoręcznie napisany,

4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej w uwierzytelnionym odpisie,

5) świadectwo moralności (obowiązuje tych, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do Politechniki),

6) świadectwo odejścia (obowiązuje przechodzących z innej wyższej uczelni),

7) 5 nienaklejonych fotografij, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Egzaminy konkursowe odbywać się będą pomiędzy 16 i 20 września.

Dla odsługujących wojskowość, po przedstawieniu zaświadczenia władz wojskowych, urządzone będą egzaminy konkursowe w terminie późniejszym, przyczem obowiązuje stawienie się na egzamin do dnia 22 września włącznie.

Bliższych szczegółów można się dowiedzieć w Sekretarjacie Politechniki we wtorki i piątki w godz. 9—12.

Znaczna różnica cen chleba w miastach Polski

Według urzędowych danych ceny chleba w różnych miastach ulegają dość znacznym wahaniom bo sięgającym aż 14 groszy na kilogramie.

Ceny chleba 65-procentowego w poszczególnych miastach wynoszą za kilogram:

Warszawa i Borysław — 44 gr, Kraków i Gdynia — 41 gr, Lwów, Katowice. Mysłowicie i Poznań — 40 gr, Wilno, Baranowicze. Stanisławów. Żyrardów, Radom i Sosnowiec — 38 gr, Kałusz — 37 gr, Tarnopol i Kielce 35 gr, Brześć n. Bg Białystok, Lublin, Włocławek, Częstochowa, Toruń i Grudziądz — 34 gr, Równe, Łódź i Bydgoszcz — 33 gr, Łuck — 32 gr, Piotrków — 30 gr.

Pod względem cen chleba Warszawa jest więc miastem najdroższem, najtańszem zaś jest Piotrków.

Niebywały objaw zdziczenia w sporcie

Onegdaj miał się odbyć na boisku Makkabi mecz piłki ręcznej o mistrzostwo pomiędzy drużynami Sokoła a Makkabi. Na zawody te nie zjawił się, jak to już tradycyjnie bywa, sędzia związkowy. wobec czego prowadził zawody gracz Sokoła (zdyskwalifikowany przez Związek). Na zawodach tych doszło do skandalicznych scen, wywołanych zachowaniem się graczy Sokoła.

Już w kilka chwil po rozpoczęciu, napadł gracz Sokoła, niejaki Chmura, na jednego z graczy Makkabi i pobił go do krwi. Sędzia z początku tego „nie widział", dopiero widok pokaleczonego gracza Makkabi zmusił go do usunięcia brutalnego zawodnika Sokoła Drużyna Sokoła, czując poparcie sędziego, grała coraz bardziej brutalnie, a ordynarne faule niektórych graczy nie wywoływały żadnej reakcji ze strony sędziego. Gracze Makkabi, proszący sędziego o ochronę przed brutalnością przeciwnika, zostali przez tego osobnika usunięci z boiska (!!!) Wkońcu wskutek zdekompletowania drużyny Makkabi, zmuszony był sędzia mecz przerwać.

Jak widać, „owoce" pracy Zarządu Krakowskiego Związku Gier Sportowych nie dają na siebie długo czekać. Zarząd, złożony z kilku jednostek, osławionych już z działalności w krakowskim sporcie, pozwala na bezkarne hulanie po boiskach różnym osobnikom, którzy już dawno powinni byli być ze sportu usunięci. Gracze Sokoła, których zachowanie znane już jest nie od tego meczu (zeszli z boiska na meczu z Wawelem, szereg graczy karanych za brutalną grę), pewni bezkarności ze strony związku rządzonego przez ich przedstawicieli, pozwalają sobie na niesłychane akty brutalności wobec przeciwników. A Zarząd Związku Gier Sportowych patrzy na to przez palce!

—o—

— NOCNY DYŻUR APTEK Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9. carja 172.77, Wiedeń 125.61, Berlin 212.66.

— EFEKT FINANSOWY TYGODNIA LOPP. W KRAKOWIE. Miejski Komitet LOPP w Krakowie kommunikuje, iż VII Tydzień Lotniczy, odbyty w dniach od 18—25-go maja br. przyniósł czystego dochodu kwotę zł 9.888.89. a to z imprez na lotnisku, z loteryj fantowych, z zawodów konnych, zbiórek ulicznych oraz rozsprzedaży nalepek i znaczków. W związku z likwidacją VII Tygodnia Lotniczego zarząd Miejskiego Komitetu LOPP składa podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do urządzenia VII Tygodnia Lotniczego, a w szczególności wyraża podziękowanie za współpracę Dowództwu III grupy aeronautycznej, 2-mu pułkowi lotniczemu, Dowództwu 5 samodzielnej brygady jazdy, 5-mu baonowi sanitarnemu, komendzie garnizonu, magistratowi m. Krakowa. policji państwowej, dyrekcji tramwajów miejskich, Związkowi Turystycznemu, oraz wszystkim innym instytucjom, które przez swą współpracę względnie okazaną pomoc przyczyniły się do poważnego rezultatu VII Tygodnia Lotniczego.

— TEATR GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE. Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Żydowskiego Stowarzyszenia Głuchoniemych „Przyjaźń" w Krakowie, odegraną zostanie w sobotę 12 bm. o godz. 8-mej wiecz w sali Bolońskiego, Kraków Rynek gł. 34, komedja z ewolucjami tanecznemi pt. „Sekwestr małżonka". Przedstawienie tego rodzaju, w Krakowie jeszcze nie widziane, a będące dowodem żywotności głuchoniemych, zainteresuje niezawodnie szerszy ogół publiczności zwłaszcza słyszącej, temwięcej, że dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne Również i ewolucje taneczne wykonane zostaną wyłącznie przez głuchoniemych, przy akompanjamencie muzyki. Po przedstawieniu odbędzie się raut z tańcami. Wstęp 3—5 zł. Zaproszenia przy wejściu.

— AUTOBUSY DO ZAKOPANEGO I BIAŁEJ. Z dniem 9 bm. wprowadzoną została przez Polski Związek Turystyczny komunikacja autobusowa Kraków—Zakopane z wyjazdem z Krakowa o godz. 10-tej, wyjazdem z Zakopanego o godz 17-ej. Cena zł 16 w jedną stronę.

Z dniem 10 bm Polski Związek Turystyczny uruchamia komunikację autobusową na linii Kraków—Biała Wyjazd z Krakowa o godz 16'30, wyjazd z Białej o godz 7'30.

— NOWA KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO marki „Citroen" została poświęcona wczoraj popołudniu na stacji pogotowia ratunkowego w obecności członków wydziału z prezesem dyr. Krzyżanowskim na czele.

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM otruł się wczoraj gazem świetlnym Ferdynand Łatasiewicz (lat 30) ekspedjent, zamieszkały przy ul. Bosackiej l. 11. Powód zamachu samobójczego nieznany. W ciężkim stanie przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego desperata do szpitala.

— MŁODOCIANA SAMOBÓJCZYNI. We wtorek wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe do Feliksa Florczyk (lat 18) zam. przy ul. Konarskiego 27, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Po udzieleniu pomocy lekarskie pozostawiono desperatkę opiece domowej.

— NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. Beno Weiss, spedytor zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 31 zgłosił do policji, że w nocy z 7 na 8 bm skradziono mu na plantach w czasie snu na ławce portfel z kwotą 15 zł, oraz wekslami na kwotę 10 zł.

— KIESZONKOWIEC ZDOBYŁ ZŁOTY ZEGAREK. Wolny Wiktor zam. przy ul. Kościuszki 39 zgłosił do policji, że dnia 8 bm podczas wsiadania do pociągu w Tarnowie skradziono mu złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 500 zł.

— AMATOR KURY. Kowalski Piotr (lat 17) bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież kury na szkodę nieznanego poszkodowanego.

— DJABLIK DRUKARSKI przekręcił we wczorajszym artykule wstępnym („Błędna droga") w 3-ciej szpalcie, wiersz 12-ty z góry, „polityczne" dalekowidztwo na „przestępne" — co oczywiście zniekształciło sens zdania.

—o—

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Demarche Francji w Berlinie

W sprawie wykroczeń przeciw separatystom nadreńskim.

W sprawie wciąż ponawiających się i nie zlikwidowanych jeszcze ekscesów przeciw separatystom nadreńskim, — o czem stale czytelników naszych informujemy w telegramach, — należy przedewszystkiem podkreślić fakt demarche'u ambasadora francuskiego de Margerie u niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Dra Curtiusa. Jest to niejako pendant do konferencji Brianda z niemieckim ambasadorem w Paryżu, v. Höschem.

Jak słychać, ambasador de Margeris dał wyraz negatywnemu stanowisku rządu francuskiego w sprawie wykroczeń na ewakuowanym obszarze Nadrenji. Poseł francuski zwrócił uwagę na decyzję haską w sprawie amnestji na okupowanym obszarze i dał wyraz nadziei, że zobowiązania te dotrzymane będą przez Niemcy.

Wychodzi teraz, dzięki rewelacjom Pertinaxa w „Echo de Paris", na jaw, że prezydent Rzeszy, Hindenburg, zamierzał udać się osobiście do Nadrenji z chwilą wycofania wojsk okupacji. Powstrzymać usiłował go wtedy od tego planu za pośrednictwem posła niemieckiego w Paryżu, Briand. na co jednak otrzymał dość ostrą w tonie odpowiedź Niemiec

Nie jest oczywiście i w tej sprawie bez związku fakt, że francusko—niemieckie rokowania co do wcześniejszego opróżnenia Zagłębia Saary, odroczono do października b. r. W Niemczech spodziewają się jednak, że jest to tylko chwilowa przerwa w rokowaniach francusko—niemieckich które jednak będą mogły być po pewnym czasie podjęte.

Zaledwie trzy głosy uratowały gabinet MacDonalda od upadku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 9. 7. Poprawka posła Dra Burgina (liberała) do ustawy finansowej została odrzucona na dzisiejszem posiedzeniu

278 głosami przeciwko 275,

dając rządowi większość zaledwie trzech głosów.

Sytuację rządu uratowało czterech liberałów, którzy głosowali przeciwko poprawce. 12 liberałów wstrzymało się od głosowania. Głosowanie dzisiejsze nie pociągnie za soba dalszych skutków politycznych.

Siedmiu posłów wystąpiło z B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 7. (Sin) Późnym wieczorem zgłosiło siedmiu posłów należących do klubu B. B. z posłami *Krysą* i *Cieplakiem* na czele wystąpienie z klubu rządowego. Szczegółowe motywy tego kroku są w tej chwili jeszcze nieznane.

Zaznaczyć należy, że secesjoniści stanowili grupę włościańską w B. B. Poseł Krysa został właśnie w tych dniach wykluczony z klubu podobno za szukanie kontaktu z centrolewem.

W każdym razie wystąpienie to świadczy wymownie o rozdźwiękach w obozie rządowym.

B. pos. Wojewoda w miejsce posła Jeruzalskiego

Warszawa 9. 7. Sin. W miejsce zmarłego posła Jeruzalskiego zostanie powołany były poseł, który niedawno zresztą został skreślony z listy, poseł Wojewoda.

Istotnie ujęto w Jugosławji sprawcę zamachu warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 7. Sin. Kilka dni temu podaliśmy wiadomość, że władze śledcze są na tropie znalezienia sprawców zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. Proszono nas, aby szczegółów nie podawać i dziś dopiero po stwierdzeniu pewnych konkretnych wypadków podajemy co następuje: Już w kilka dni po dokonaniu zamachu na poselstwo sowieckie władze śledcze po przeprowadzeniu rewizji w różnych lokalach organizacyj monarchistycznych, stwierdziły, że nici zamachu prowadzą do Jugosławji i że sprawcą zamachów był pewien Rosjanin, który bawił niedawno w Rosji sowieckiej, a po dokonaniu zamachu uciekł z Warszawy do Białogrodu. Władze śledcze wraz z sędzią śledczym udały się do Białogrodu i tam wskazano policji sprawcę zamachu. Rosjanin ów został aresztowany, jednakże sprawa wydania go jest bardzo wątpliwa, a to dlatego, że jest to przestępstwo natury politycznej, a jak wiadomo, państwa nie wydają przestępców politycznych, tem bardziej, że Jugosławja nie utrzymuje stosunków z obecnym rządem sowieckim i nie uznaje go, natomiast uznaje rząd carski. W związku z tem aresztowaniem dokonano jednocześnie aresztowań w Wilnie i w innych miastach Polski. (Wiadomość naszego korespondenta potwierdza informacja, która w formie pogłoski zamieścił „Kurjer Poranny").

Konferencje budapeszteńskie Schobera

Budapeszt 9. 7 PAT. W czasie pobytu w Budapeszcie kanclerz austrjacki Schober odbył szereg konferencyj szczegółowych z premjerem Bethlenem, ministrem spraw zagranicznych Walko i kilkoma innymi członkami rządu węgierskiego. Jak głosi komunikat urzędowy, w czasie tych rozmów traktowano kwestje interesujące Węgry i Austrję, przyczem stwierdzono, że stosunki łączące obecnie Węgry i Austrję umacniają stale węzły przyjaźni oraz, że istnieje całkowita zgodność ujmowania kwestyj dotyczących obu krajów. Jednym z tematów rozmów była sprawa traktatu arbitrażowego węgiersko-austrjackiego z r. 1923, który ma być obecnie uzupełniony przez traktat przyjaźni i arbitrażu. Co się tyczy kwestyj gospodarczych, interesujących oba kraje — porozumiano się co do powołania obustronnie komisji dla zbadania środków racjonalnej wymiany gospodarczej między obu krajami.

Szczegóły krwawych zajść w Kairze

Kair 9. 7. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o zajściach, jakie się dziś wydarzyły w Kairze, biuro Reutera donosi następujące szczegóły: Zajścia miały miejsce w Mansourah, z okazji przyjazdu byłego premjera Nahasa paszy, któremu towarzyszyła grupa nacjonalistów. — Tłum zaczął obrzucać policję i wojsko kamieniami i odłamkami cegieł. Wojsko po kilkakrotnych ostrzeżeniach zaczęło strzelać do tłumu. Jeden z posłów, członek Rady Wykonawczej Wafdu, został raniony bagnetem w ramię. Sędzia śledczy, który usiłował wszcząć dochodzenie, został również obrzucony kamieniami i butelkami napełnionemi piaskiem i zmuszony został zrezygnować ze śledztwa. Demonstranci usiłowali powiesić jednego policjanta, jednak sznur zerwał się i policjant ocalał. Liczba zabitych wynosi 6 osób, w tej liczbie trzech po stronie rządu i trzech po stronie zamachowców. Wśród rannych jest 21 policjantów i 20 żołnierzy. Po stronie zamachowców jest 12 rannych.

Według ostatnich doniesień, władze opanowały sytuację. Nahas pasza odjechał do Kairu. Przed odjazdem zabroniono mu ukazywać się na ulicach Mansourah, mając rozkaz pozostawania w swem mieszkaniu do chwili odjazdu na dworzec.

Zamora 9. 7. PAT. (Hiszpanja). Według doniesień z Sarracinu robotnicy zajęci przy budowie linji kolejowej, schronili się w czasie burzy do chaty, w którą uderzył piorun. Dwaj robotnicy zostali zabici, pięciu zaś odniosło poważne rany.

Sensacje dnia

ZNOWU BAISSA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Po pewnej przerwie rozpoczęła giełda nowojorska w dniu 7 b. m. znowu swoją działalność przy znacznych spadkach kursu. Przejściowe akcje interwencyjne wielkich banków amerykańskich przyniosły tylko krótkotrwałą poprawę; wkrótce bowiem ponowiła się silna baissa, przyczem niektóre akcje doznały spadku kursu po 12 dolarów na sztuce.

KAUCZUKONOŚNA ROŚLINA NAD AMUREM?

Z Chabarowska donoszą: Szeroko nad Amurem rozpowszechniona i dziko tam rosnąca roślina „Stustiona", wydzielająca lepki sok mleczny, okazała się wybitną rośliną kauczukową. Roślina dostarcza podobno również doskonałej jakości włókien. Z nasion rośliny „Staustiona" otrzymywać można wartościowy olejek. Jak dotąd, roślina ta, odznaczająca się dużą łatwością rozrodczą, nie znajdowała zastosowania ani w przemyśle, ani w rolnictwie. — Gdyby roślina ta naprawdę okazała się podatną na przeróbkę pod kauczuk, genjalny Edison zmartwiłby się zapewne, gdyż jak wiadomo, od długiego czasu szuka i pracuje on nad wynalezieniem kauczukowych roślin.

DEMONSTRACJE POD WIĘZIENIEM GANDHIEGO.

Wedle informacyj z Bombaju, doszło tam onegdaj w Punie do ciężkich starć między policją a demonstrantami, zdążającymi ku więzieniu Yerawda, gdzie więziony jest Gandhi. Demonstranci zaatakowali policję i wszystkie pojazdy, w których znajdowali się Europejczycy. Poważne starcia nastąpiły około północy, przyczem zraniono kilku przodowników policji. Kilkuset demonstrantów osiągnęło więzienie Yerawda, ale straż więzienna nie dopuściła ich do głównej bramy więziennej.

Zaborcze zamiary tureckie wobec Persji

Wiedeń, 9. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Konstantynopola walki plemion kurdyjskich z wojskiem tureckiem przybierają coraz większe rozmiary. Rząd turecki jest zdania, że niepokoje te wykazują konieczność regulacji granicy turecko-perskiej na korzyść Turcji.

Znowu katastrofa kolejowa w Rosji

Moskwa 9. 7. PAT. Pociąg pospieszny, kursujący z Leningradu do Mineralnych Wód, na Kaukazie, zderzył się na stacji w Marefa z pociągiem podmiejskim. Trzy wagony zostały rozbite. Z pośród pasażerów pociągu podmiejskiego kilkanaście osób zostało zabitych i rannych. Z pasażerów pociągu pospiesznego nikt nie odniósł szwanku.

Lot Brazylja — Afryka

Natal 9. 7. (Brazylja) PAT. Lotnik francuski Mermoz odleciał dziś stąd o godz. 15.40 do Dakaru w Afryce.

Plotki dookoła Ottona

Mówią o jego wstąpieniu na tron w listopadzie br.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń, pogłoski w sprawie Ottona ponawiają się coraz uporczywiej. Być może, że idzie tu z jednej strony tylko o „wielkorzutne" sensacje i kaczki, dostosowane do ogórkowego okresu kanikuły. Z drugiej znów strony powrót Karola na tron rumuński z pewnością również przyczyni się do pewnego rodzaju ruszenia z miejsca owego „pium desiderium" legitymistów węgierskich.

Puczu w Budapeszcie obawiają się przede wszystkiem pisma angielskie. I tak szereg wielkich tygodników brytyjskich, jak „Sunday Chronicle", „Sunday Times" i „Sunday Referee", a zwłaszcza to ostatnie pismo notuje z całą powagą wiadomość, jakoby węgierscy monarchiści przygotowywali pucz i intronizację Ottona — na dzień 20. listopada br., a więc dzień 18-lecia jego urodzin. Na ten dzień proklamować ma węgierskie zgromadzenie narodowe koniec rządów regencyjnych Horthyego i poprosić Ottona, by zechciał wstąpić na tron węgierski. Polityczny redaktor „Sunday Referee" dodaje, jakoby Otto ożenić miał się wkrótce z najmłodszą córką króla włoskiego, Marją. Patronami tego małżeństwa mają być Horthy, Mussolini i kardynał Pacceli. Pismo dopatruje się w tem zagrożenia pokoju Europy, gdyż zachodziłaby możliwość złamania międzynarodowych zobowiązań i przekroczenia przez włosko-węgierskie wojska granicy austrjackiej. W danym wypadku musiałaby też i Mała Ententa pozostająca pod patronatem Francji zareagować odpowiednio. Mogłoby to zatem rozpętać nową burzę na firmamencie skołatanej Europy.

Nie wchodzimy tu na razie w prawdopodobieństwo całej tej awanturniczej pogłoski, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że między Węgrami a Italją istotnie zacieśniają się jakieś węzły. Mówił też o tem zupełnie otwarcie premjer węgierski Bethlen, w niedawnem niedzielnem przemówieniu w Debreczynie. Sprawa ewentualnego wstąpienia Ottona na tron węgierski poruszyła oczywiście umysły całego świata, nie w ostatnim rzędzie i Francji. Niedzielne pisma paryskie poświęcają też tej sprawie dużo miejsca, ogłaszając szczegóły z obecnego życia Ottona Habsburga, i wywiady z pierwszym ochmistrzem małego Habsburga, węgierskim generałem Kerestenem, który — jak wiadomo — podpisał pokój w Brześciu Litewskim. Oświadczył on m. in., że dom habsbarski nie myśli o żadnem użyciu siły, ale, opierając się „na prawie i sprawiedliwości", oddaje się melancholijnemu oczekiwaniu na — tron... Pewne nadzieje rokują też i monarchiści austrjaccy, którzy chętnie widzieliby restytucję tronu w Wiedniu. Nie jest też rzeczą wykluczona, że właśnie w związku z temi alarmami bawi obecnie w Budapeszcie kanclerz austrjacki, Schober.

Wstrząsająca tragedja rodzinna

Umysłowo chory strąca w przepaść żonę i czworo dzieci

Nowy Jork 9. 7. PAT. **W New Hoven wydarzyła się wstrząsająca tragedja, której ofiarą padła cała rodzina, składająca się z 6 osób.** Niejaki Rajmond Spang, który w czasie wojny był sierżantem rekrutacyjnym, od pewnego czasu znajdował się w szpitalu dla umysłowo chorych. **Temi dniami udało mu się zbiec z zakładu.** — Przybywszy do domu, zachowywał się zupełnie normalnie. W chwilę po jego przybyciu do domu, żona otrzymała **telefoniczne ostrzeżenie z zarządu szpitala, aby miała się na ostrożności** i aby natychmiast wezwała policję, celem odstawienia chorego do szpitala. Spangowa jednak zlekceważyła to ostrzeżenie, chcąc choć kilka godzin nacieszyć się obecnością męża. Popołudniu tegoż dnia Spang zaproponował żonie przejażdżkę samochodem, na którą udała się cała rodzina, t. j. Spang, jego żona i czworo małych dzieci. W górzystej miejscowości Westrock rodzina Spangów zatrzymała się, aby odpocząć na murawie w pobliżu urwiska, wówczas **nagle Spang chwycił żonę i rzucił ją w przepaść, następnie zaś strącił w przepaść wszystkie dzieci, poczem położył się nad brzegiem przepaści w miejscu trudno dostępnem.** Przerażeni świadkowie tej tragedji wezwali policję. **Gdy jeden z policjantów usiłował dotrzeć do szaleńca, Spang z dzikim okrzykiem rzucił się w przepaść, gdzie znalazł śmierć obok reszty członków swej rodziny.**

ROZMAITOŚCI

Kto jest pijany?

Badanie krwi nietrzeźwych szoferów.

Lekarska analiza krwi — oto ostatni i najskuteczniejszy środek, stosowany przez policję sztokholmską w przypadkach, kiedy aresztowani za łamanie przepisów i nieostrożną jazdę szoferzy nie chcą przyznać się, że pili. Lekarz przeprowadza wówczas natychmiast analizę krwi podejrzanego i orzeka, czy i ile wypił on alkoholu.

Kara za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym jest bardzo surowa i Dr Fritzell, naczelny lekarz policji sztokholmskiej, stwierdza, że od chwili wprowadzenia analizy (około 8 tygodni temu) zdarzyło się tylko parę przypadków zatrzymania pijanych szoferów.

Dr Fritzell wymyślił inny jeszcze sposób wypróbowania, czy kierowca jest nietrzeźwy, mianowicie każe brać jakiś przedmiot w obie ręce i ze zsuniętemi razem stopami pochylić się wprzód. — Człowiek trzeźwy może się utrzymać w tej pozycji co najwyżej dwadzieścia sekund, osobnik zaś będący pod działaniem alkoholu, zaczyna słaniać się natychmiast i chwiać, niby trzcina na wietrze.

32 miljony aut na całym świecie

Według danych statystycznych, ogólna liczba samochodów na świecie wynosi obecnie 32,028.584. Cztery tylko kraje posiadają ponad miljon samochodów. Najmniej samochodów mają wyspy Salomona, bo tylko dwa. W Nowej Zelandji przypada jeden samochód na najmniejszą liczbę osób, bo tylko na 8.9. Kanada pod tym względem stoi na trzeciem miejscu — jeden samochód na 9 osób.

W roku ubiegłym, nie biorąc pod uwagę Stanów Zjednoczonych, wzrost liczby samochodów stanowił 16.5 procent. W Stanach Zjednoczonych znajduje się 79 proc. wszystkich samochodów na świecie. Produkcja automobilowa w Stnch Zjednoczonych stnowi 83.5 proc. automobilowej produkcji światowej. W roku ubiegłym europejskie fabryki samochodowe wyprodukowały 600.000 samochodów osobowych i ciężarowych.

Mrożone piłki

Donoszą z Londynu, iż przy zawodach tenisowych o mistrzostwo w Wimbledon, będą po raz pierwszy zastosowane mrożone piłki.

Na korcie „Centre Court", w tyle za krzesłem obserwacyjnem sędziego, umieszczono dużą skrzynię, napełnioną lodem, w której przechowuje się piłki, bezpośrednio podawane graczom w miarę potrzeby. Zabieg ten ma zapewnić prawie absolutną obojętność piłki na wszelkie zmiany temperatury, której wahania wpływają na elastyczność piłek, co ujemnie ma wpłynąć na ścisłość obliczeń tak siły uderzenia, jak i ich odbijania się.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 7. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 167.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 44

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymtną. Ruch na ogół słaby, ograniczony do dwóch zaledwie papierów. Zainteresowanie silniejsze Elektrownią po kursie utrzymanym przy małych obrotach. Większych obrotów dokonano Bankiem Polski przy tendencji utrzymanej. Papiery procentowe w zaniedbaniu

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc Poż. Konwersyjną 55.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt pokryty dostateczną podażą. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 ijednaczw. Katowice dol 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie dzienne Banku Polskiego niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 7 PAT. Akcje: Bank Handl. 110, Bank Polski 168 i pół, Warsz. Tow Fabr. Cukr. 30 i pół, Lilpop 25, Ostrowiec ser. B. 54. Starachowice 15.60. Pożyczki: 4-proc. inwest. 110 i trzy czw., 5-proc dolarowa 61.40, 5-proc konwers. 55 i trzy czw. 6-proc. dolarowa 77, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: 8.86 i trzy czw Dewizy: Belgja 124.26, Gdańsk 172.97, Londyn 43.27, N. Jork 8.885, Paryż 34.99, Praga 26.39, N. Jork telegr. 8.897, Szwaj

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 7. 1930. Żyto 17 i jedna czw do 17 i trzy czw, pszenica 47 i pół do 48 i pół, jęczmień przemiałowyz 17 i pół do 20 i pół, owies 19 i pół do 20 i pół, mocciejszy, mąka żytnia 31, mąka pszenna 73—77. otreby żytnie 12—13, pszenne 15—16. **Usposobienie** stałe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 7 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.68—169.18, Budapeszt 123.76—124.06, Bukareszt 4.20—4.22. Londyn 34.39 i siedem ósmych do 34.49 i siedem ósmych, Nowy Jork 706.85—709.35, Paryż 27.79 i pół do 27.89 i pół. Praga 20.97—21.05, Warszawa 79.19—79.47, Zurych 136.26—137.76. Amerykańskie 04.25—708.25, Niemieckie 168.47—169.07. Angielskie 34.31—34.47, Francuskie 27.82—27.98, Włoskie 27.21—27.37, Szwajcarskie 137.30—138.10, Czeskie 20.96—21.08, Węgierskie 123.76—124.16.

• • •

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 17.85, Zieleniewski 30.05, Karpaty 3.01.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 7 PAT. Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.05 i jedna ósma, Nowy Jork 5.14.82 i pół, Belgja 71.95, Włochy 26.96, Berlin 122.79, Wiedeń 72.70 i pół, Praga 15.27, Warszawa 57 i trzy czw., Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06

—o—

ZE ZWIĄZKU KUPCÓW BRANŻY SAMOCHODOWEJ W KRAKOWIE. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji Przedstawicieli Fabryk Samochodów przy istniejącym już od szeregu lat Związku Kupców Branży Samochodowej w Krakowie, Rynek Gł. 26. Zadaniem Sekcji jest uporządkowanie handlu samochodami, oraz wszystkich spraw z handlem tym związanych, a to zarówno w stosunku do odbiorców, Władz, Instytucyj itp.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek o 8.15 wiecz. zebranie wszystkich uczestników kolonji. Na zebraniu podane będą bliższe szczegóły tyczące się terminu wyjazdu, rzeczy, które należy zabrać itd.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc lipiec b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

TROCHĘ HUMORU

OSOBLIWA OSZCZĘDNOŚĆ.



— Poco Marysia świeci aż dwie świece?
— Bardzo przepraszam, ale to jest jedna świeca, tylko ją przecięłam.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25.— Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana